



stranieri
Italia.it
portal imigracji

Fatalne błędy Fabiańskiego

strona 18



Karnawałowe szaleństwa

strona 10




stranieri
Italia.it
portal imigracji

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY DLA POLAKÓW WE WŁOSZACH

nasz świat

ROK VII NR 5 (111) 1-15 MARCA 2010 - ANNO VII N° 5 (111) 1-15 MARZO 2010 - CENA 1.00 EURO
Redakcja: via Virgilio Maroso, 50 00142 Roma - Italia - tel. 06 87410618 fax 06 87410528 - e-mail: naszswiat@stranieriitalia.it - www.naszswiat.net

Tariffa Roc: Poste Italiane S.P.A. - Sped. in Abb. Post. D.L. 353/2003 (cpnv. in L.27/02/2004 n. 46) - art. 1 comma 1 DCB-ROMA



Polak czy Włoch? „Nie, czuję się Europejczykiem!”

Łukasz Wilk przyjechał do Włoch z rodzicami i bratem dokładnie 17 sierpnia 1987 roku. Od tamtej pory mieszka w Italii.

- We Włoszech uczęszczałem wyłącznie do szkół włoskich, ponieważ mieszkalem poza Rzymem i chodzenie do polskiej szkoły w Wiecznym Mieście, po nauce w tej włoskiej byłoby zbyt męczące. Faktem jest jednak, że moi rodzice w pełni przyczynili się do nauki języka polskiego, historii i geografii Polski. Wracałem do kraju w każde wakacje letnie. W ten sposób cały czas uczyłem się języka polskiego oraz poznawałem kulturę kraju, w którym się urodziłem

strona 13

Wybory samorządowe: obywatele UE do urn

Prawie w pięciuset miastach, 28 i 29 marca, będziemy głosować w wyborach na burmistrzów i radnych. Zgodnie z wymogami dekretu legislacyjnego 197/1996, obywatele Wspólnoty Europejskiej, legalnie przebywający we Włoszech, mają prawo do wzięcia biernego oraz czynnego udziału w wyborach.

strona 2

Polscy kajakarze porozrabiali w Sabaudii

strona 7

Prawa pracowników Rejestracja Colf i Badante

strona 14

Prawa pracowników Zasitek dla pracowników rolnych

strona 14

Orta Nova: jak kubek zimnej wody

Uciekając z włoskiego obozu pracy przeszedł pieszo 80 kilometrów do stacji, z której szczęśliwy wrócił do Polski - raj utraconego.

strona 3



WESTERN UNION | **yes!**

Vodafone One Nation 10

Jeden świat, jedna taryfa

Aktywowanie nowego planu jest bezpłatne; skontaktuj się z autoryzowanym punktem sprzedaży Vodafone.

10
CENT

vodafone

WYBORY SAMORZĄDOWE: obywatele UE do urn

28 i 29 marca obywatele Unii Europejskiej będą mogli wziąć udział w wyborach samorządowych.



foto © LaPresse

Prawie w pięciuset miastach, 28 i 29 marca, będziemy głosować w wyborach na burmistrzów i radnych. Zgodnie z wymogami dekretu legislacyjnego 197/1996, obywatele Wspólnoty Europejskiej, legalnie przebywający we Włoszech, mają prawo do wzięcia biernego oraz czyn-

nego udziału w wyborach.

Obywatele UE, którzy brali udział w głosowaniu w latach ubiegłych nie muszą ponownie wpisywać się na listy wyborcze.

Legitymacja wyborcza zostanie im przesłana im do domu.

Natomiast osoby, które głosować będą po raz pierwszy, muszą to zrobić jak najszybciej, po-

nieważ listy zostały zamknięte w zeszłym tygodniu. Nie oznacza to jednak, że po zamknięciu list nie można zostać wpisanim na tzw. listę dodatkową. Wpis będzie ważny tylko podczas najbliższych wyborów.

Stranieri in Italia

Ponad 4 miliony cudzoziemców we Włoszech

Według najnowszych badań ISTAT, na Półwyspie Apenińskim zamieszkuje legalnie 4,3 miliony cudzoziemców, dzięki którym wzrasta liczba ludności. Ponadto fakt ten przyczynia się do odmłodzenia kraju.



Na koniec 2008 roku liczba ludności Włoch przekroczyła 60 milionów, a w ubiegłym roku odnotowano wzrost ludności o 342 tys. jednostek.

Według ISTAT, przyczyną wzrostu demograficznego jest dynamiczna migracja. Wpis do rejestru osób zameldowanych cudzoziemców wyniósł w ubie-

głym roku 434 tys., natomiast powróciło do ojczyzny jedynie 33 tys. Włochów. Jeżeli chodzi o wypis, około 55 tys. imigrantów postanowiło opuścić Italię, w porównaniu z 28 tys. osób, które zrezygnowały z obywatelstwa włoskiego.

Z badania ISTAT wynika ponadto, że spada ilość osób, któ-

re decydują się na osiedlenie we Włoszech, najprawdopodobniej z powodu kryzysu na tutejszym rynku pracy.

4,3 miliona cudzoziemców zamieszkałych na Półwyspie Apenińskim stanowi 7% całkowitej populacji.

Najliczniejszą grupą etniczną są obywatele Rumunii (953 tys.), Albanii (472 tys.) i Marokańczycy (433 tys.). Spośród obywateli państw Azjatyckich, największą grupę stanowią obywatele Chin (181 tys.). Spośród krajów Afryki subsaharyjskiej prym wiodzie Senegal (71 tys.), natomiast z krajów amerykańskich na pierwszym miejscu uplasowali się obywatele Ekwadoru (85 tys.) i Peru (83 tys.).

www.stranieriinitalia.it

„Ograniczona ilość imigrantów w każdej dzielnicy”

„Należy koncentrować się na zapewnieniu bezpieczeństwa, a następnie na integracji”.



W lutym doszło do zamieszek pomiędzy imigrantami na via Padova w Mediolanie / foto © LaPresse

Według minister edukacji Maristelli Gelmini „najpierw bezpieczeństwo, później integracja” jest receptą rządu włoskiego na zaistniałą kilka dni temu sytuację w Mediolanie i po ustaleniu 30% pułapu obecności cudzoziemców w klasach szkolnych, Gelmini proponuje podobne rozwiązanie w przypadku obecności cudzoziemców w każdej dzielnicy.

„Idea społeczeństwa wielokulturowego, otwartego na imigrację w Mediolanie, niestety nie powiodła się. Nie możemy ignorować potrzeby bezpieczeństwa, które powinno być gwarantowane Włochom” – powiedziała minister.

Według Gelmini należy „uniknąć koncentracji większej liczby imigrantów na jednym obszarze, ponieważ utrudnia to zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego”. Minister proponuje zatem stworzenie „pułapu ilości imigrantów w każdej dzielnicy”.

„Stworzyłam pułap w szkolnictwie, co dało pozytywne wyniki. Myślę, że taki rodzaj ograniczenia zadziałałby także w dzielnicach, nawet jeśli nie jest to łatwe” – podsumowała Gelmini.

www.stranieriinitalia.it

Zakończenie misji Konsula Honorowego RP w Neapolu

Ambasada RP w Rzymie informuje, że z dniem 10 lutego 2010 r., decyzją Ministra Spraw Zagranicznych RP, Pan Aniello Tuorto zakończył misję Konsula Honorowego RP w Neapolu. W związku z powyższym działalność Konsulatu Honorowego RP w Neapolu nie będzie już prowadzona w jego dotychczasowej siedzibie, tj. przy Via Duomo, 214.

We wszelkich kwestiach dotyczących spraw konsularnych mogą Państwo, tak jak dotychczas, zwracać się bezpośrednio

do Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Rzymie, znajdujące się przy Via di San Valentino, 12, 00197 Roma (tel.: 06 362 04 300, tel. konsula dyżurnego: 335 599 52 12 - czynny po godzinach pracy i w dni wolne, fax: 06 362 04 322, 06 806 932 17, e-mail: konsul@infopolonia.it . Urząd przyjmuje interesantów w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 9.00 do godz. 14.00, natomiast w czwartki od godz. 13.00 do godz. 17.00.

www.rzym.polemb.net

NASZ ŚWIAT

REGISTRAZIONE TRIBUNALE DI ROMA n. 203/2004 del 07-05-2004 | EDITORE: Stranieri in Italia Via Virgilio Maroso 50, Roma 00142 ITALIA Tel +390687410531, Fax +390687410528 Email: editore@stranieriinitalia.it | DIRETTORE RESPONSABILE: Sergio Talamo | DIRETTORE EDITORIALE: Federica F. Gaida | REDAZIONE: Danuta Wojtaszczyk, Anna Maria Malczewska Tel. +39 0687410618; Fax +390687410528 Email: naszswiat@stranieriinitalia.it | PUBBLICITA': Tel. +390687410591 email info@stranieriinitalia.it | DISTRIBUZIONE E ABBONAMENTI: Tel: +390687410507 Fax +390687410528 Email: distribuzione@stranieriinitalia.it | TIPOGRAFIA: CENTRO STAMPA QUOTIDIANI spa Via dell'Industria 52, Erbusco (BS) 25030 | Redakcja nie odpowiada za treść publikowanych ogłoszeń | Oddano do druku: 25.02.2010 r.

Orta Nova: jak kubek zimnej wody

Uciekając z włoskiego obozu pracy przeszedł pieszo 80 kilometrów do stacji, z której szczęśliwy wrócił do Polski - raj utraconego. Stopy miał całe w pęcherzach, ale gdy znalazł się w busie, który jechał do Polski, był najszcześniejszym człowiekiem na ziemi.

BEATA ZAREMBA-ŻARSKI

Mariusz zaczyna tak - urodziłem się w Kraśniku, potem mieszkaliśmy na wsi, ze czterdzieści kilometrów od Kraśnika, potem w Stalowej Woli.

W zimnych statystykach te rejon Polski objęte były, są i pewnie długo będą, wysokim bezrobociem. I właśnie przez to bezrobocie - dotkliwie i budzące niepokój, a nie przez nadmierną chęć zysku, Mariusz pomyślał o sezonowej pracy we Włoszech. Jednak jego wyjazd za pierwszym i za drugim razem skończył się źle. Teraz jest we Włoszech po raz trzeci.

Mariusz ma około 30 lat, rok temu ożenił się, w maju na świat przyszła jego córka. Ma więc już dwie - jedną ośmioletnią z poprzedniego małżeństwa żony i jedną, można by powiedzieć, całkowicie własną. Ale Mariusz nie różnicuje - obie dziewczynki są moje, obie kocham tak samo, a jak teraz wyjeżdżałem do Włoch, to ta starsza z płaczem wołała - tatusiu, nie wyjeżdżaj! W ogóle czarna rozpacz w rodzinie zaplanowała, że jadę.

„Pozostawaliśmy na polu tak długo, aż nie zapełniliśmy jej pomidorami, a więc kilkanaście godzin. Mordercza praca.”

Ale tym razem ani Mariusz o nic się nie boi, ani też nikt nie ma powodów do lęku - tym razem przyjechał do Rzymu na pewną robotę, do rodziny, do siostry i szwagra, którzy pomogli znaleźć uczciwą pracę u uczciwych Polaków. Remonty mieszkań. Pracuje jak należy - 50 euro za dniówkę. Pobędzie w Rzymie dwa miesiące i wraca do stałej pracy w Polsce, którą tymczasowo pozostawił.

- Magazynierem jestem w jednym z zakładów w Stalowej Woli, średnio 2 tysiące złotych zarabiam. Nie tam mało, jak na polskie warunki, ale potrzeby duże - wiadomo rodzina, no i długi, bo przez jakiś czas nie miałem pra-

cy, a z czegoś trzeba było żyć..., żona opiekuje się dziećmi i siedzi w domu. Wziąłem więc dwumiesięczny urlop i uczciwie szefowi powiedziałem gdzie i po co jadę. Nie chciałem przez jakieś nieporozumienia stracić pracy w Polsce.

PIERWSZA PODRÓŻ DO WŁOCH: POD MOSTEM NA TIBURTINIE

Wówczas, w roku 2003, kiedy trafił do obozu pracy na południu Włoch też chodziło o to, by mieć pieniądze na życie, wtedy Mariusz nie miał żadnej pracy w Polsce. - Wiedziałem już natomiast, jak to jest we Włoszech, że wcale nie tak łatwo, jak mówią, ale tym razem ludziłem się, że będzie inaczej. Pierwszy raz pojawiłem się we Włoszech, w samym w Rzymie, może z dziesięć lat temu. Przyjechaliśmy ze szwagrem, jeszcze w Polsce słyszeliśmy, jak to wspaniale jest we Włoszech, jak to praca czeka na człowieka na ulicy, że wystarczy pójść pod kościół polski, a tam pracodawca sam cię znajdzie, da zakwaterowanie, dobrą robotę, legalne papiery w razie czego. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Pracy nie było, dachu nad głową nie było, jedzenia nie było... I most na Tiburtinie, główny dworzec w Rzymie, na kilka tygodni stał się naszym domem. Tam spaliśmy na materacach, znalezionych na śmietniku. Każdy, kto spał pod mostem, miał swój rewir i swoją skrytkę, gdzie chował materac. My kładliśmy swoje na windzie. Jedliśmy w Caritasie, tam też ubieraliśmy się, korzystaliśmy z pralni. No i ciągle szukaliśmy pracy. W końcu się trafiła. Nadal jednak mieszkaliśmy pod mostem, bo nie było nas stać na nic innego. Z czasem odłożyłem na bilet do Polski i po prostu opuściłem Włochy - z ulgą i nauką płynącą na przyszłość - że jeśli tu wrócę, to tylko do pewnej pracy załatwionej wcześniej w Polsce.

Z OGŁOSZENIA... DO OBOZU PRACY Sezonowa praca na południu Włoch, na plantacji pomidorów miała być właśnie pewnym, legalnym i dobrze płatnym zajęciem.

Ofertę o pracy Mariusz znalazł w krakowskiej gazecie. Zadzwoił pod podany numer, powiedziano mu, że praca jest legalna, że otrzyma umowę w języku włoskim i rzeczywiście przed wyjazdem umowa została mu przysłana.

Wszystkim, którzy jechali do pra-



Mariusz / foto: Beata Zaremba

cy, kazano zapłacić za bilet w obie strony, ale biletu powrotnego nie otrzymali. Na miejscu miały czekać baraki mieszkalne, woda do mycia, woda do picia, posiłek, tymczasem nie było nic. - Wyszliśmy na stacji benzynowej. Nikt na nas nie czekał. Po jakimś czasie zaczęli pojawiać się ludzie, którzy werbowali do roboty. Pojechaliśmy z jakimś gościem, Polakiem. Wyszliśmy na stacji benzynowej, rzucił nam namioty i kazał się rozlokować. W następnym dniu ruszyliśmy do pracy - skwar, pole pomidorów, kasetony o pojemności 300 kilogramów i ciężarówka. Pozostawaliśmy na polu tak długo, aż nie zapełniliśmy jej pomidorami, a więc kilkanaście godzin. Mordercza praca. Aby cokolwiek zarobić, trzeba było wypełnić dziennie około dwanaście kasetonów, czyli nazrywać ponad 3 tysiące kilogramów pomidorów. Ja wypełniałem nawet szesnastę kasetonów. Mówili, że chyba mam pakt podpisany z diabłem..., ale chciałem przywieźć jakieś pieniądze do domu.

PIEKŁO OBOZOWEJ CODZIENNOŚCI Mariusz wspomina - nie mieliśmy co jeść, poza pomidorami z pola i chlebem, który w pierwszych dniach nam dostarczono, potem nie było nawet chleba. Nie mieliśmy co pić, na placu stała jedynie beczka wyposażona w kurek, w tej wodzie myliśmy się. Minął tydzień, a my nadal nie dostaliśmy żadnych pieniędzy, jak ktoś miał pieniądze przywiezione z Polski, to kupował za nie wodę w sklepie, do którego mogliśmy wyjść. Dzielił się tym, co mamy, by przetrwać do tej wyczekiwanej

wypłaty, ale wypłaty nie było i w kolejnym tygodniu.

Gdy pytaliśmy, kiedy będą pieniądze, mówiono nam - będą, będą czekajcie i pracujcie dalej. W końcu przestali być mili - powiedzieli, że jak nam się nie podoba czekanie, to przyjadą inni na nasze miejsce. Pojawiły się groźby, że z buntownikami to oni już wiedzą, co zrobić, zawsze można niepokornych wywieźć w samochodzie, tam gdzie już ich nikt nie znajdzie. Zaczęliśmy się zwyczajnie bać.

PRACA U UKRAIŃCA

Pewnego razu Polak, który znał dobrze arabski i dzięki znajomości tego języka dowiedział się, że można coś zarobić na innym polu, powiedział, że zorganizuje ucieczkę, załatwił samochód na kilka osób i pewnej nocy zawiózł nas na pole, gdzie dowodził Ukrainiec. Ludzki człowiek - w przeciwieństwie do polskich capo w poprzednim obozie. Przede wszystkim płacił, choć też się z tym ociągał.

Mariuszowi zależało już tylko na tym, by zarobić na bilet powrotny do Polski. Któregoś dnia został pobity, postanowił wracać natychmiast, na szczęście miał już pieniądze. Do stacji, skąd odjeżdżały busy do Polski, było 80 kilometrów. - Przeszedłem ten dystans na piechotę, szedłem całą dzień, od wczesnego ranka, w słońcu, przez pola. Stopy miałem całe w pęcherzach, ale gdy znalazłem się w tym busie, który do Polski jechał, to byłem najszcześniejszym człowiekiem na ziemi, czułem, że na mojej twarzy pojawił się uśmiech od ucha do ucha.

POWRÓT DO DOMU

Mariusz wrócił do domu bez grosza, długo nie mówił rodzinie, co przeżył, zwłaszcza mamę oszczędzał.

Czy ktoś próbował powiadomić o wszystkim włoską policję? - Podczas mojego pobytu w obozie nikt z nas tego nie zrobił, bał się, nie znaliśmy języka, ale jestem pewien, że włoscy karabiniery doskonale wiedzieli, co się dzieje na tych plantacjach. Kręcili się w pobliżu stacji benzynowej, gdzie wysadzano emigrantów, koło sklepu też byli. To był układ, z którego każdy coś miał. Włoski plantator, polski lub ukraiński capo i pewnie policja.

Mariusz próbował o wszystkim zapomnieć, nie poszukiwał w pamięci wrażeń stamtąd. Kiedyś jednak - już na spokojnie - w internecie odnalazł TO miejsce na mapie Google. - Nazywa się Orta Nova...

TO BYŁO TO MIEJSCE!

To TA Orta Nova, słynna z komunikatów policyjnych, z prasowych artykułów, od których kilka lat temu zarożyły się łamy polskich i włoskich gazet. Wspólna akcja włoskiej i polskiej policji pod kryptonimem Ziemia obiecana ujawniła skalę zjawiska włoskich obozów pracy. Ujawniła winnych - włosko-polsko-ukraińskie gangi. Pojawiły się też podejrzenia, że za procederem wykorzystywania ludzi na włoskich plantacjach stoi słynna grupa przestępcza Camorra.

Wówczas policjanci i prokuratorzy ustalili m.in., jakie były mechanizmy działania przestępców

dokończenie na str. 13

Facebook wyrocznią mediów we Włoszech?

facebook

Facebook helps you connect and share with the people in your life.



Z dużą dozą zdumienia, zaskoczenia, no i niemal ze zgrozą, dostrzegam jaką popularnością cieszy się słynny serwis społecznościowy Facebook we Włoszech. Serwis ten coraz częściej jest cytowany podczas wiadomości wieczornych przez włoskich dziennikarzy i przez statystyki. Znani ludzie ze świata dziennikarstwa, polityki i nie tylko, powołują się na różne wiadomości „wyławiane” właśnie z tego serwisu. A na domiar złego, zaczyna odnosić się wrażenie jakby Facebook stawał się swego rodzaju wyrocznią również w istotnych, ważnych i poważnych kwestiach we Włoszech. Prawdą jest, że żyjemy w XXI wieku i że to dzięki tego typu miejscom w sieci możemy bardziej się integrować, wymieniać poglądy i zawierać przyjaźnie. Jednak zatracającym jest to, jak często zły wpływ może mieć tego typu serwis na przepływ informacji!

Nawiązując do ostatnich wydarzeń we Włoszech, to właśnie na F. stworzono grupkę sympatyków popierających zamach na Premiera Włoch Silvio Berlusconi. Gdzie jak podawały swego czasu wszystkie włoskie dzienniki, grono sympatyków niezrównoważonego psychicznie Massimo Tartaglia, który zaatakował Berlusconi, wzrastało z minuty na minutę. A ci, którzy nie przepadają za włoskim Premierem, nie szczędzili słów i nie pozostawili na nim tzw. suchej nitki.

Wszystko byłoby w normie,

gdyby nie to, że włoskie media zaczęły na co dzień bazować się na tego typu opiniach ze słynnego serwisu. Co najgorsze, traktując otrzymywane dane i opinie jako odpowiednie i bezstronne źródło informacji.

Kolejny tragiczny przykład niewłaściwego opierania się na słynnym serwisie, tak opiewanym przez włoskie społeczeństwo i media, jakby było niemalże swego rodzaju wyrocznią, kiedy to 17-letni chłopak zapisuje się do profilu zwolenników samobójstwa.

W sieci chłopak opisuje co zamierza zrobić, przesyła nawet zdjęcia broni, którą ma zamiar użyć by się zabić... i niestety ku rozpacz rodziny i przyjaciół popełnia samobójstwo ponieważ nikt go nie zatrzymuje i nie odciąga od tego. W końcu to tylko F.. Każdy niby wie, że nie wszystko trzeba brać w sieci na serio, nie wszyscy piszą to co mają naprawdę zamiar zrobić, a jednak...nikt nie zareagował.

Po czym włoska prasa kolejny raz odwołuje się do tego, co napisał przyjaciel nieszczęsnego 17-latka, jak to wyzwał wszystkich fanów tego profilu, wypominając im, by lepiej nawracali do życia, a nie namawiali do śmierci. W końcu często wypisane bez namysłu słowa w sieci mogą wyrządzić wiele krzywdy.

I znów włoska telewizja odwołuje się do informacji danych i profilu użytkowników, zwiększając tylko liczbę zaciekawionych włoskich fanów serwisu...!

Bywa na szczęście i tak, że tego typu miejsce w sieci służy

nagłaśnianiu istotnych spraw, jak chociażby akcja, która została zainicjowana właśnie w sieci. Akcja namawiająca Włochów do opamiętania się i spojrzenia dobrym okiem na wszystkich cudzoziemców pracujących w Bella Italia za grosze – „1 marca, dniem bez pracy imigrantów”.

Rodzi się jednak pytanie, czy tego typu serwis online ma prawo stać się niemal wyrocznią medialną, kiedy to prawie każdego dnia słyszy się co zostało powiedziane i co zostało tam napisane i ile sympatyków danego ugrupowania tam się zarejestrowało...?

Wraz z pędzącym postępem i zmianą stylu życia, nie powinniśmy na ślepo opierać się na tego typu źródłach, jak portale społecznościowe. Fakt, że stają się pewną wytyczną tego co ma do powiedzenia przeciętny użytkownik sieci. Należy jednak pamiętać, że często tego typu miejsca w internecie są narażane na manipulacje i prowokacje innych. Tym bardziej niezrozumiała jest dla mnie postawa włoskich mediów.

Być może włoska telewizja zaczyna zbyt silnie opierać się na opiniach tego typu serwisów społecznościowych?! W końcu wiadomości wieczorne, to nie program rozrywkowy po godzinie 22!

A co Wy na ten temat myślicie? Uważacie, że nieustanne opieranie się włoskiej telewizji na słynnym portalu społecznościowym jest uzasadnione, czy też według Was jest przesadą?

Monika Zakrzewska
www.polskaitalia.com

Kurs walut 24.02.2010



1 EUR = 4.0015 PLN



1 USD = 2.9570 PLN



Kształtowanie się wysokości naszych zarobków, które osiągamy za granicą uzależnione jest od kursu walutowego.

Włoska młodzież przepętniona rasizmem i ksenofobią

Prawie 50% włoskich 20-latków okazuje niechęć lub postawę ksenofobiczną wobec cudzoziemców - wynika z badań zaprezentowanych w Izbie Deputowanych w Rzymie. 40% badanych jest „otwartych” na imigrację.

W analizie badań, zleconych przez Regiony, nad młodzieżą położono nacisk na to, że zjawisko rasizmu nie zostało wykorzenione i nadal jest elementem życia społecznego we Włoszech. Prawie 50% młodych Włochów deklaruje, że „zamyka się” przed cudzoziemcami, zaś 20% przyznaje się do prawdziwej ksenofobii wobec imigrantów. 40% badanych zapewnia zaś o swej otwartości. Za tolerancyjnych uważa się natomiast ponad 14%.

Najwięcej młodych Włochów

odczuwa niechęć wobec imigrantów rumuńskich i albańskich oraz w ogóle Romów - podkreślono.

Podczas badań „Ja i inni”, przeprowadzonych między innymi na zlecenie włoskiego parlamentu, stwierdzono, że ponad tysiąc grup rasistowskich i ksenofobicznych obecnych jest na włoskich stronach portalu Facebook. Około 350 z nich to nieformalne ruchy antymuzułmańskie.

Stranieri in Italia

Zasiłki rodzinne i macierzyńskie na 2010 rok



W roku bieżącym zasiłek rodzinny na jednego członka rodziny wynosi 129,79 euro. Wskaźnik ISE dla rodzin 5 osobowych, z czego minimum troje członków jest niepełnoletnich, musi być równy lub niższy od 23.362,70 euro.

Młode mamy otrzymają 311,27 euro z tytułu urodzenia, okresu przed adopcyjnego oraz adopcji, do których doszło pomiędzy 1 stycznia a 31 grudnia 2010. W tym przypadku wskaźnik ISE dla 3 osobowej rodziny musi być równy lub niższy od 32.448,22 euro.

Z zasiłku rodzinnego mogą skorzystać obywatele Włoch i Unii Europejskiej, natomiast z macierzyńskiego także legalnie przebywający w Italii obywatele spoza UE.

EP

WYSTARCZY TYLKO
10 CENT

ABY ODŁUD
WSZYSTKICH BLIŻEJ

Vodafone One Nation 10

Jeden świat, jedna taryfa

Za jedyne 10 centów za minutę możesz łączyć się z:

- twoim krajem pochodzenia
- twoimi przyjaciółmi z Vodafone we Włoszech
- wszystkimi numerami stacjonarnymi we Włoszech

Aktywowanie nowego planu jest bezpłatne; skontaktuj się z autoryzowanym punktem sprzedaży Vodafone.

power to you



vodafone

10
CENT

Wybory regionalne: Włosi do urn

Pod koniec miesiąca odbędą się wybory w trzynastu Regionach.

Rzym - Coraz bardziej zacięte dyskusje, wzajemne oskarżenia i imigranci wzięci pod ostrzał. Nie obawiajcie się, to tylko kampania przedwyborcza.

28 i 29 marca Włosi wezmą udział w wyborach na wojewodów i rady trzynastu Regionów (Piemonte, Lombardia, Liguria, Veneto, Emilia-Romagna, Toscana, Lazio, Marche, Umbria, Campania, Puglia, Basilicata i Calabria) oraz samorządowych w czterech Prowincjach i prawie pięciuset Comuni. Są to wybory lokalne, ale niemniej ważne. I nie tylko ze względu na rolę, jaką odegrały w

tych latach w zarządzaniu na poziomie terytorialnym.

Reformy ostatnich lat dały Regionom większą władzę i autonomię, również pod względem imigracji. Pomimo, że podstawowe normy (wjazd, pozwolenie na pobyt, czy łączenie rodzin, itp.) są takie same w całej Italii, Regiony mogą autonomicznie organizować wiele inicjatyw skierowanych do imigrantów, zamieszkujących dany region: od kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe, polityki mieszkaniowej do dostępu do opieki zdrowotnej.

Dzisiaj mapa polityczna Regionów,

gdzie odbędą się wybory, różni się od tej do Parlamentu. Oprócz Veneto i Lombardii, w rękach partii centro-prawicowych, pozostałych 11 należy do centro-lewicowych. Odwrócenie sytuacji wzmocniłoby w takim razie Popolo della Libertà oraz Lega, partie rządzące, co byłoby dodatkowym ciosem dla Partito Democratico po klęsce w wyborach z 2008 roku. Z drugiej zaś strony, zwycięstwo ugrupowań centro-lewicowych mogłoby spowodować kryzys w większości politycznej, zmuszając je do zmiany kierunku, także na poziomie ogólnokrajowym i

dałoby więcej siły opozycji. Nadchodzące wybory będą też ważne dla mniejszych partii, które mają nadzieję na zwiększenie ich siły na poziomie lokalnym. Ma to dać im większe szanse podczas kolejnych wyborów krajowych. Unione di Centro wspiera w niektórych Regionach kandydata centro-prawicowego, w innych centro-lewicowego, a w pozostałych będzie mieć własnego. Z kandydatem Partii Demokratycznej (PD) lub własnym, w zależności od Regionu, o zwycięstwo będzie walczył Italia dei Valori, podobnie jak partie skrajnie lewicowe (np.

Sinistra ecologia e libertà lub Rifondazione Comunista), które dzisiaj nie posiadają żadnego reprezentanta w Parlamencie. Radykałowie, którzy w Parlamencie są częścią PD, w niektórych regionach przedstawią własnych kandydatów.

W takiej sytuacji, głosowanie w dniach 28 i 29 marca będzie bardzo ważnym sprawdzianem dla polityki włoskiej. Nieuchronnie wyniki wyborów odczują imigranci, którzy podczas gdy Włosi będą głosować, będą mogli jedynie stać i przyglądać się.

Elvio Pasca

Mapa zawodów

Kandydaci każdego Regionu i zdjęcia mających największe szanse



Claudio BURLANDO



Sandro BIASOTTI

LIGURIA • PD ponownie nominuje ustępującego prezydenta Claudio Burlando, który dostanie poparcie UDC, natomiast centro-prawica (PDL i Lega) wystawiła Sandro Biasotti, byłego przewodniczącego regionu przed Burlando. Innymi kandydatami są: Silvio Viale (lista Pannella-Bonino), Giuliana Sanguinetti (P.C. dei Lavoratori) i Marco Canepa (Verdi). W ubiegłym roku, według badań CNEL, Liguria okazała się regionem, w którym trudno jest integrować się cudzoziemcom, uplasowała się przed reg. Campania i Basilicata.



Mercedes BRESSO



Roberto COTA

PIEMONTE • Dwóch kandydatów, Mercedes Bresso odchodząca prezydent, wspierana przez PD, UdC i IdV i Roberto Cota, przewodniczący Lega w Izbie, wspierany także przez PdL i La Destra. W zawodach o miejsce gubernatora biorą udział także Davide Bono z Movimento Cinquestelle di Beppe Grillo i Renzo Rabellino, radny Provincia di Torino (lista Lega per la Padania). W Piemonte, Lega narzuciła PdL własnego kandydata, pchając w ten sposób UdC w ramiona centro-prawicy.



Filippo PENATI



Roberto FORMIGONI

LOMBARDIA • Jest aż 7 kandydatów w najbliższych zawodach: Roberto Formigoni (Lega Nord, PdL); Filippo Penati (PD, IdV, Sinistra ecologia e libertà, Verdi); Savino Pezzotta (UdC); Vittorio Agnoletto (Federazione della sinistra); Marco Cappato (lista Bonino-Pannella); Claudio Crimi (Movimento Cinquestelle di Beppe Grillo); Roberto Fornili (Lega Lombardo Veneta). Regionowi przewodniczący dzisiaj centro-prawica, a odchodzący prezydent Formigoni (PdL) jest jednym z najdłużej piastujących to stanowisko (od 27 czerwca 1995) i prosi o potwierdzenie po raz czwarty.



Giuseppe BORTOLUSSI



Luca ZAIA

VENETO • Centro-prawica (PdL i Lega) nominuje Ministra Rolnictwa, Luca Zaia, natomiast centro-lewica (PD, IdV i lista Bonino-Pannella) związkowca Giuseppe Bortolussi. UdC konkuruje z własnym kandydatem Antonio de Poli, wspieranym także przez najmłodsze ugrupowanie polityczne, Apl Francesco Rutelli. Lokalne siły kandydują Silvano Polo (Partito dei Veneti) i Gianluca Panto (Progetto Nord Est). Kandydat Zaia, kilka tygodni temu, opowiedział się za ideą burmistrza jednego z miast Veneto, do zaferowania pomocy socjalnej tylko i wyłącznie mieszkańcom.



Vasco ERRANI



Anna Maria BERNINI

EMILIA-ROMAGNA • Centro-lewica kandyduje ponownie odchodzącego prezydenta Vasco Errani, który przewodniczył już przez 2 mandaty. Przeciw niemu, PdL i Lega wysuwają kandydaturę Anna Maria Bernini, natomiast UdC Gian Luca Galletti. Kandydatami mniejszych partii są: Giovanni Favia (Movimento Cinquestelle) i Werther Casali (lista Bonino-Pannella). Roccaforte centro-lewicowa, jest jednym z najpopularniejszych regionów wśród imigrantów, którzy mają rodziny: według ostatnich danych ISTAT, 21,4% noworodków, które przysły na świat w 2009 r., jest dzieckiem imigrantów.



Enrico ROSSI

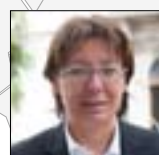


Monica FAENZI

TOSCANA • W regionie historycznie „czerwonym”, wszystkie siły centro-lewicowe, Pd, IdV, PS, Verdi i Federazione della Sinistra, nominują assessore regionale Ministerstwa Zdrowia, Enrico Rossi, natomiast PdL i Lega - burmistrza Castiglione della Pescaia, Monica Faenza. Nie może ona liczyć na poparcie UDC, ponieważ partia wybrała Francesco Bosi, natomiast listę Pannella-Bonino reprezentuje przedsiębiorca Alfonso de Virgiliis. Ustępującym prezydentem regionu jest Claudio Martini (PD), od dziesięciu lat na czele Regionu.



Catuscia MARINI



Fiammetta MODENA

UMBRIA • Również i w tym Regionie, głównymi zawodniczkami są kobiety: Fiammetta Modena, przewodnicząca PdL w konsylium regionalnym i były burmistrz Pd miasta Todi, Catuscia Marini, ubiegają się o miejsce po Maria Rita Lorenzetti. Kobietami są również pospostale dwie kandydatki, Maria Antonietta Coscioni (Lista Bonino-Pannella) i Paola Binetti (UdC), ex Pd od kilku tygodni w UdC. Piątym kandydatem jest Filippo Gallinella z Movimento Cinquestelle.



Gianmario SPACCA



Erminio MARINELLI

MARCHE • Sojusz Pd-Udc-IdV-Verdi, z poparciem Api, Alleanza Riformista i listy obywatelskie, kandydują ponownie ustępującego gubernatora Gian Mario Spacca, natomiast PdL i Lega wspierają kandydaturę Erminio Marinelli, byłego burmistrza i dziś zastępcę burmistrza Civitanova Marche. Rifondazione, Comunisti italiani i Sinistra ecologia e libertà, biorąc pod uwagę wybór Pd, kandydują byłego prezydenta Provincia di Ascoli Piceno, Massimo Rossi. Inni kandydaci to: Marco Perduca (Lista Bonino-Pannella) oraz robotnik Youry Venturelli (Partito comunista dei lavoratori).



Emma BONINO



Renata POLVERINI

LAZIO • Głównymi kandydatami są kobiety: z jednej strony „finiana” PdL Renata Polverini, sekretarz generalny Ugl, wspierana także przez UdC, Lega i UDEUR, z drugiej strony Emma Bonino, historyczna postać Radykałów, która ma także poparcie PD i IdV. Pozostali kandydaci to: Roberto Fiore, (Forza Nuova), Marzia Marzoni (Rete dei Cittadini) i Michele Baldi (Movimento per Roma). W Lazio brakuje kandydata z PD, może związane jest to ze skandalem z zeszłej jesieni, w którym brał udział odchodzący prezydent Piero Marrazzo (PD).



Vincenzo DE LUCA



Stefano CALDORO

CAMPANIA • Centro-lewica (PD i IdV) kandydują burmistrza Salerno - Vincenzo De Luca, natomiast centro-prawica (ze wsparciem UdC) byłego ministra Stefano Caldoro, po wyjściu Nicola Cosentino, oskarżonego o związki z mafią. Movimento Cinquestelle wspiera 35-letniego Roberto Fico, natomiast Federazione della Sinistra swojego kandydata krajowego, Paolo Ferrero. Od 2000 r. Region kierowany jest przez Antonio Bassolino, przeciw któremu prowadzone jest dochodzenie w sprawie wielu przestępstw, popełnionych podczas „emergenza rifiuti”.



Nichi VENDOLA



Rocco PALESE

PUGLIA • Jest to drugi region, po Lazio, gdzie Partito Democratico nie wysuwa swojego kandydata: pod koniec stycznia wygrywa przedwybory i zdobywa kandydaturę odchodzący prezydent Nichi Vendola z Sinistra Ecologia Libertà. Do walki wzywa go radny regionu Rocco Palese dla centro-prawicy. UdC kandyduje po nieudanym sojuszu z PD dla kandydatury Vendola, Adriana Poli Bortone (z Sud i MpA). Czwartym zawodnikiem jest Michele Rizzi, koordynator regionalny Alternativa comunista.



Vito DE FILIPPO



Nicola PAGLIUCA

BASILICATA • Centro-lewica stawia na odchodzącego gubernatora Vito De Filippo, broniąc około 70% konsensusu zdobytego 5 lat temu. Kandydat PD ma także poparcie UdC i Apl. Centro-prawica stawia na Nicola Pagliuca, przewodniczącego rady Regionu. Innymi kandydatami są: Maurizio Bolognetti (lista Bonino-Pannella); Florenzo Doino, (Partito comunista dei lavoratori) i Miko Somma (Comunità lucana). Kandyduje się również Magdi Cristiano Allam (Io amo Lucania), dziennikarz pochodzący z Egiptu, wicedyrektor Corriere della Sera.



Agazio LOIERO



Pippo CALLIPO

CALABRIA • Zwycięzca przedwyborów, prezydent odchodzący Agazio Loiero, jest kandydatem PD, ale nie IdV. Centro-prawica, w sojuszu z UdC, kandyduje burmistrza Reggio Calabria, Giuseppe Scopelliti. Pippo Callipo, przedsiębiorca, był prezydentem Confindustria Calabria, który wydawał się prawdopodobnym kandydatem PD, stara się o miejsce jako przedstawiciel listy obywatelskiej, poparty przez Lista Bonino - Pannella, Italia dei Valori i Per il sud. Czwartym kandydatem jest Siclari z Partito comunista dei lavoratori.

KTOKOLWIEK WIDZIAŁ

MAŁGORZATA LEWANDOWSKA



42 lata
Wzrost:
164 cm
Oczy:
szare
Znaki szczególnie:
sztuczne uzębienie
Ostatnie miejsce
pobytu:
Padwa.

Data zaginięcia: 2009/05/17.

ERYK MAREK DYCHAŁA



38 lat
Wzrost:
176 cm
Oczy:
niebieskie
Znaki szczególnie:
brak
Ostatnie miejsce
pobytu:
Włochy.

Data zaginięcia: 2006/08/30.

JAN MAŚLANKA



36 lat
Wzrost:
176 cm
Oczy:
piwne
Znaki szczególnie:
brak
Ostatnie miejsce
pobytu:
Latina

Data zaginięcia: 1996/03/08.

ARTUR MIKOŁAJEK



33 lata
Wzrost:
189 cm
Oczy:
zielone
Znaki szczególnie:
brak
Ostatnie miejsce
pobytu:
Włochy

Data zaginięcia:
2003/12/01.

**WIADOMOŚCI O ZAGINIONYCH
PROSIMY PRZEKAZYWAĆ
DO FUNDACJI ITAKA
tel: 0048/226547070
e-mail: itaka@itaka.org.pl
Więcej na: zaginieni.pl**

Polscy kajakarze porozrabiali w Sabaudii

Trzech polskich kajakarzy juniorów, uczestniczących w zgrupowaniu w Sabaudii ukradło samochód i spowodowało wypadek – podała PAP, powołując się na media włoskie.

W nocy z 18 na 19 lutego trzech młodych kajakarzy postanowiło spędzić wieczór w nietypowy sposób: ukraść samochód i poszaleć po uliczkach nadmorskiego miasteczka.

Polacy zostali aresztowani przez karabinierów, po tym, jak spowodowali wypadek jadąc ukradzionym fiatem pandą. Kobieta, prowadząca auto, w które uderzyli, trafiła do szpitala. Ranny jest także jeden z polskich kajakarzy, który w chwili wypadku uderzył głową w szybę auta i doznał urazu oka.

W piątek (19) jeden z zatrzymanych Polaków został skazany przez sąd w Latinie na 4 miesiące, natomiast sprawa dwóch pozostałych, którzy nie ukończyli 18 lat, została skierowana do włoskiego sądu dla nieletnich. Odpowiedzą za kradzież pojazdu, prowadzenie bez prawa jazdy oraz nieudzielenie pomocy rannej osobie.

Jak poinformował prezes Polskiego Związku Kajakowego Józef Bejnarowicz w zdarzeniu brało udział dwóch członków kadry narodowej juniorów w kajakarstwie klasycznym oraz jeden młody zawodnik, który przyjechał na zgrupowanie na koszt szkoły mistrzostwa sportowego. Wszyscy mają wrócić do kraju razem z kadrą 27 lutego.

- Mam problem wychowawczy, nie sądziłem, że aż tak wielki. W sprawie incydentu docierały do mnie sprzeczne informacje. Nie dostałem jeszcze oficjalnego raportu od strony włoskiej i dlatego nie mogę podać nazwisk - po-



Sabaudia oddalona jest od Wiecznego Miasta o 100 km i latem jest jedną z ulubionych met rzymskich plażowiczów

wiedział Bejnarowicz. - Ze wszystkimi uczestnikami zjazdu spotka się Komisja Dyscyplinarna. Jeśli się potwierdzą zarzuty wyciągniemy najsurowsze konsekwencje - dodał.

O zjściu nie został zawiadomiony konsul RP w Rzymie. Dopiero w środę, 24 lutego konsulat podjął działania wyjaśniające.

opr. A.M.

FUNDACJA ITAKA



Fundacja ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych istnieje od 1999 roku.

W 2007 roku, w związku z otwarciem europejskich granic, znacznie wzrosła liczba zaginionych zagranicznych. W odpowiedzi na to ITAKA powołała do życia dział Poszukiwań Zagranicznych.

Poszukiwanie Zaginionych bezpośrednio w miejscu, w którym zaginęli znacznie zwiększa szanse ich odnalezienia.

Aktualnie na terenie Włoch trwają aktywne poszukiwania kilkudziesięciu Polaków. W związku z tym poszukujemy partnerów: polskich sklepów, organizacji polonijnych, portali internetowych, stacji radiowych, które pomogą ITACE w działaniach poszukiwawczych, np. poprzez ekspozycję plakatów lub publikację informacji o osobie Zaginionej.

Liczymy na Państwa wsparcie!

Propozycje i pomysły współpracy prosimy kierować na adres e-mail: biuro@itaka.org.pl,

lub nr. tel. +48 22 654 70 70

„Oskarżyła mnie o przemoc seksualną z zazdrości”

Polska studentka przyszła na posterunek policji półnaga i powiedziała funkcjonariuszom, że została zgwałcona przez 28-letniego Egipcjanina. Mężczyzna został zatrzymany.



RIMINI – Znają się od jakiegoś czasu i w niedzielę 21 lutego wieczorem, spotkali się w barze, w centrum miasta. Pod koniec wieczoru, poszli razem do mieszkania młodego mężczyzny, ale kiedy chłopak zaczął „dobierać się” do dziewczyny, ona starała się uciec. Po tym, jak podobno została pobita przez Egipcjanina, Polce udało

się wyrwać i uciec na ulice, skąd udała się na posterunek policji.

Według mężczyzny, który pracuje w jednym z pubów w Rimini i legalnie przebywający we Włoszech, Polka wymyśliła wszystko i oskarżyła go, ponieważ nie znosi, że chłopak spotyka się z innymi dziewczynami.

opr. Anna Malczewska

„ŚWIAT BEZ KOBIET BYŁBY JAK OGRÓD BEZ KWIATÓW.” PIERRE DE BRANTOME

Historia Dnia Kobiet



W świadomości społecznej Polaków panuje dość powszechne przekonanie, że obchodzony 8 marca Międzynarodowy Dzień Kobiet, został wymyślony przez komunistów. W rzeczywistości początki tego święta, choć wywodzące się z szeroko pojętych tradycji lewicowych, nie miały z komunizmem nic wspólnego. Święto to bowiem po raz pierwszy obchodzone było nie w ZSRR, a w najbardziej kapitalistycznym kraju świata – Stanach Zjednoczonych. Choć w sposób specjalny dedykowane kobietom było obchodzone już w starożytnym Rzymie, to jego współczesna geneza jest ściśle związana ze zorganizowaną walką kobiet o równouprawnienie oraz lepsze warunki pracy i życia. Zaczęła się ona w XIX w, w związku z uprzemysłowieniem i pracą zawodową kobiet. Początek sięga 1857 r. kiedy to kobiety, zatrudnione w nowojorskiej przędzalni bawełny, zorganizowały strajk i domagały się krótszego dnia pracy oraz takiego samego wynagrodzenia, jakie otrzymywali mężczyźni. W Stanach Zjednoczonych Dzień Kobiet po raz pierwszy obchodzony był 20 lutego 1908 r.

Propozycja ustanowienia Dnia

Kobiet jako święta o charakterze międzynarodowym przedstawiona została przez amerykańskie delegatki na II Międzynarodowym Kongresie Kobiet – Socjalistek, który miał miejsce w dniach 26 – 28 sierpnia 1910 r. w Kopenhadze. Był to postulat dość w owym czasie kontrowersyjny.

W tym jednak okresie szczególnie duże wpływy w międzynarodowym ruchu socjalistycznym miała Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, w której władzach znajdowało się wielu obrońców praw kobiet, a wśród nich wpływała niemiecka socjalistka Klara Zetkin. Od długiego czasu pozostawała ona pod silnym wrażeniem działań swych amerykańskich koleżanek. Ona to właśnie, na wspomnianym oficjalnie zgłosiła postulat ustanowienia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Zgłoszona przez nią propozycja została jednogłośnie przyjęta.

W krajach europejskich – w Niemczech, Austrii, Danii i Szwajcarii, Międzynarodowy Dzień Kobiet po raz pierwszy był obchodzony 19 marca 1911 r. Data – różna od dzisiejszej – została wybrana przez niemieckie socjalistki w nawiązaniu do wydarzeń z 1848 r., kiedy to król Prus, stojąc w obliczu zbrojnego

powstania, złożył obietnicę przeprowadzenia szeregu reform – w tym, niespełnioną, przyznania praw wyborczych kobietom. W dniu tym w tych krajach doszło do szeregu demonstracji i zebrań, w których wzięło udział około miliona kobiet – i mężczyzn.

Szczególnie dramatyczny przebieg miał Dzień Kobiet w rosyjskim Piotrogradzie (obecnie Sankt Petersburg) w 1917 r. Krwawo stłumiona demonstracja pracowników przemysłu tekstylnego, do której doszło zresztą wbrew woli Bolszewików, przerodziła się w rozruchy, na skutek których car Mikołaj II zmuszony został do abdykacji. Powołany następnie Rząd Tymczasowy, przyznał kobietom prawa wyborcze. Wydarzenia te – nazwane później Rewolucją Lutową – zaczęły się, według obowiązującego wówczas w Rosji kalendarza Juliańskiego, w dniu 23 lutego, zaś to podług kalendarza Gregoriańskiego ich początkiem był dzień 8 marca. Na pamiątkę tych właśnie wydarzeń od 1918 r. Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzony jest w tym dniu.

W Polsce Święto Kobiet zostało zauważone dopiero po drugiej wojnie światowej. W dniu tym, w okresie PRL, kobietom w za-

kładach pracy składano życzenia i wręczano prezenty (rajstopy, mydło, kawę) i pojedynczego tulipana. Centralne obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet zostały w Polsce zlikwidowane w 1993 r., definitywnie zniósł je... kobieta – Premier Hanna Suchocka. Dzień Międzynarodowy Dzień Kobiet jest obchodzony w wielu krajach. W ciągu lat nabrał innego wymiaru. W sprawach kobiet odbyły się cztery światowe konferencje zorganizowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wydarzenia te uczyniły obchody święta poparciem na rzecz ich działania w życiu politycznym – gospodarczym. To okazja, by spojrzeć wstecz na zmagania i dokonania, które stały się przy udziale kobiet i zwrócić uwagę na ich niewykorzystany potencjał oraz możliwości, jakie otwierają się przed następnymi pokoleniami. To również czas do refleksji nad postępem dokonanym w dziedzinie praw kobiet. Tego dnia upamiętnia się nie tylko odwagę i determinację tych, które zastrzyły się w historii swoich państw i społeczeństw, ale apeluje o podjęcie nowych wyzwań. Uznawane są zasługi wszystkich kobiet, bez względu na ich narodowość, wy-

znanie, język i kulturę. Rok 1975 ogłoszono Międzynarodowym Rokiem Kobiet. Wtedy po raz pierwszy 8 marca obchodzono wspólnie na całym świecie, jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. W 2 lata później Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję na mocy, której Dzień Praw Kobiet i Pokoju na Świecie mógł być obchodzony w dowolnie wybranym przez państwa dniu. Przyznano i uznano równocześnie znaczącą rolę kobiet w rozwoju społecznym i procesach pokojowych. Wezwano do zakończenia dyskryminacji i udzielenia im większego wsparcia, aby mogły w pełni i na równych prawach uczestniczyć w życiu społeczno – politycznym. ONZ opracowywało międzynarodowe strategie, standardy, programy i cele na rzecz podwyższania roli kobiet. Propaguje równoprawne uczestnictwo kobiet w realizacji celów pokoju, zrównoważonego rozwoju, bezpieczeństwa i poszanowania praw człowieka.

Alicja Roslon

Źródła: Ośrodek Informacji ONZ, Wikipedia, Bartłomiej Kozłowski - Międzynarodowy Dzień Kobiet

BUDOWA CENTRUM INFORMACYJNEGO (Cz.1)

Monte Cassino - kulisy remontu 2009 roku. Cz.5

Celem realizacji projektu i wzniesienia obiektu przyjątego staraniem Związku Polaków we Włoszech oraz Ambasady RP w Rzymie, powołano przed kilku laty Komitet Budowy Centrum, w skład którego weszły znane osobistości i przedstawiciele środowisk kombatanckich. Honorowe przewodnictwo wzniesienia Centrum Informacyjnego objął zaś ostatni Prezydent RP na Uchodźctwie Ryszard Kaczorowski.

Tymczasem, wobec nie wywiązania się sekretarza Andrzeja Przewoźnika z ROPWiM z zapowiedzi realizacji omawianego obiektu przed uroczystościami 65. Rocznicy bitwy o Monte Cassino, warto prześledzić tok wypowiedzi złożonych w omawianej materii.

W numerze 5/2009 r. *Naszego Świata* podałem do wiadomości następującą treść:

„Urząd sekretarza Przewoźnika nie wywiąże się również przed uroczystościami zaplanowanymi na 18 maja z realizacji zapowiadanego wzniesienia przy cmentarzu Centrum Informacyjnego według idei wielce zasłużonego by-

tego prezesa Związku Polaków we Włoszech Mieczysława Rasieja i projektu Pietro Rogacienia, pomimo wypowiedzianych przed senatorami założeń w tej sprawie. Okazuje się więc, że miał to być jedynie temat zastępczy, odsuwający uwagę od rzeczywistego stanu spraw związanych z remontem cmentarza na Monte Cassino. Przypomnijmy, że sprawa wzniesienia Centrum dotyczy już od pięciu lat i nie znajduje swojej zapowiadanej realizacji pomimo zebrania na ten cel na specjalnym koncje ZPwW sumy ok. 80 tys. euro (obecnie kwota ta oscyluje w granicach 90 tys. euro – *Biuletyn Informacyjny Polonia Włoska*, nr 4/2009 r.) i złożeniu zapewnienia przed senatorami przez sekretarza Przewoźnika o dofinansowaniu realizacji tego projektu przez ROPWiM”.

Oczywiście musimy tutaj przytoczyć wypowiedzi sekretarza Przewoźnika odnośnie budowy Centrum Informacyjnego złożone na przestrzeni 2008 i 2009 roku, aby skonfrontować je z rzeczywistym tokiem sprawy oraz dokładniej naświetlić bieg wydarzeń w powyższej kwestii.

9 lipca 2008 r. na 16. Posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą złożona została przed senatorami następująca deklaracja sekretarza Przewoźnika:

„Jeśli chodzi o kwestię punktu informacyjnego w okolicach cmentarza Monte Cassino, to ROPWiM porozumiało się z Polonią i z dużym prawdopodobieństwem będzie on wybudowany do maja 2009 roku, a więc do 65. rocznicy bitwy o Monte Cassino”.

Kolejno, na 25. posiedzeniu Komisji Senackiej z dnia 4 listopada 2008 roku zawiadujący ROPWiM rozwinął swą wypowiedź w sprawie wzniesienia Centrum Informacyjnego:

„Jesteśmy zgodni co do tego (z Pietro Rogacieniem - przyp. autora), że dysponujemy zdecydowaną częścią środków na budowę tego centrum i można ją uruchomić jeszcze w tym roku. To oczywiście będzie zależało od decyzji tak naprawdę głównie opata (Klasztoru Montecassino - przyp. autora). W tej materii odbył rozmowy Pan Ambasador i oczekujemy w tej chwili na decyzję

Zapowiadane szumnie przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa remontowi generalnemu Cmentarza Wojennego na Monte Cassino miało również towarzyszyć wzniesienie Centrum Informacyjnego mającego propagować historię 2. Korpusu Polskiego i jego wkładu w wyzwolenie Włoch w czasie II wojny światowej.

opata w sprawie możliwości budowy Centrum Informacyjnego. Jeżeli decyzje będzie pozytywna, to jest możliwe uruchomienie tej budowy jeszcze w tym roku i wykonanie jej w okresie zimowym, tak żeby centrum było gotowe w maju przyszłego roku. Znaczna część pieniędzy na to została zebrana, ale umówiliśmy się ze środowiskami polskimi w Rzymie, że realizację tego centrum wesprzem nie tylko merytorycznie, lecz również finansowo, jeżeli chodzi o brakującą sumę”.

Jak czytamy z powyższych wypowiedzi sekretarza Przewoźnika z 2008 roku, w zasadzie wszystkie detale sprawy są już dopracowane i właściwie nie istnieje trudność w finansowaniu projektu budowy Centrum Informacyjnego. Jedyne co nam pozostało to oczekiwać na skuteczność rozmów Ambasadora RP w Rzymie Jerzego Chmielewskiego z opatem Klasztoru Montecassino.

Tymczasem z wypowiedzi sekretarza Przewoźnika złożonej 30 czerwca 2009 r. na 43. posiedzeniu Komisji Senackiej dowiadujemy się zaskakujących nowości w sprawie budowy Centrum

Informacyjnego rozmywających dotychczasową wiedzę w omawianym temacie:

„To, co zrobił Związek Polaków we Włoszech, to jest zaledwie idea. Trzeba zrobić pełną dokumentację projektową i dokumentację techniczną, żeby coś takiego móc prowadzić. Po drugie, nie mamy formalnej zgody ani opata, ani właściwych władz, ponieważ ambasada jej nie używała”.

Zdaje się, że sekretarz Przewoźnik zapomniał nagle, iż projekt inż. Rogacienia (z którym przecież pozostaje w bieżącym kontakcie) jest już gotowy od blisko trzech lat, i że to właśnie Związek Polaków we Włoszech dysponuje jak dotychczas oprócz „idei” realnymi środkami na realizację projektu wzniesienia Centrum Informacyjnego.

Krzysztof Piotrowski

Ciąg dalszy artykułu ukaze się w kolejnym numerze naszego pisma.

Archiwum artykułów dotyczących Monte Cassino znajduje się na naszej stronie internetowej: www.naszswiat.net

Polska Ludoteka Rodzinna



Polska Ludoteka to miejsce spotkań dla rodzin polskich lub mieszanym z dziećmi w wieku do 6 lat, które nie uczęszczają do szkoły podstawowej. Miejsce, w którym dzieci mogą bawić się w bezpiecznym i przy-

jaznym dla nich otoczeniu, pod opieką nauczycieli, mówiących w języku polskim, a rodzice będą mieli możliwość spotkania innych rodziców, których dzieci w przyszłości będą dwujęzyczne.

Zajęcia Polskiej Ludoteki Rodzinnej odbywają się w Przedszkolu Fundacji Cav. L. Chiericati w Campiglia dei Berici (Vi), in Via Roma 42. Spotykamy się średnio 2 razy w miesiącu, w soboty po południu, w godzinach od 16.00 do 19.00.

Program zajęć dla dzieci od 3 do 6 lat, na rok 2010:

- 13/03/2010 - Żegnaj Zimo! – Topienie Marzanny
- 27/03/2010 - Polskie tradycje Wielkanocne
- 10/04/2010 - W bukicie wiosennych kwiatów...
- 24/04/2010 - Kto ty jesteś? Święto Konstytucji 3 Maja
- 08/05/2010 - Maluchy w mieście – zachowanie na drodze
- 22/05/2010 - Mamo, Mamo, co ci dam?
- 01/06/2010 - Dzień Dziecka
- 12/06/2010 - Co powie tata?
- 26/06/2010 - Uroczyste zakończenie przygód w Polskiej Ludotece w roku szkolnym 2009/2010

INPS i INAIL – telefoniczna obsługa w języku polskim

Dzwoniąc na 803 164 - bezpłatną infolinię INPS (włoski Zakład Ubezpieczeń Społecznych) i INAIL (Krajowy Instytut Ubezpieczeń od Wypadków przy pracy i Chorób Zawodowych) możesz uzyskać informacje w języku polskim.

Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 20.00 oraz w soboty od 8.00 do 14.00. Informacje udzielane są w siedmiu językach: niemieckim, angielskim, francuskim, arabskim, polskim, hiszpańskim i rosyjskim. Serwis jest całkowicie bezpłatny. W INPS można uzyskać informacje między innymi na temat:

- rent i emerytur, zasiłków i tymczasowych składek indywidualnych;
- wysyłki dokumentów i zaświadczeń dla ubezpieczonych w INPS (m.in. ekstrakt opłaconych składek, świadectwa emerytalne, CUD)
- zadłużenia
- rejestracji on-line dla pracowników zatrudnionych w domach 8 (w tym dla służby domowej i gospodyń domowych)
- wniosków o zasiłek dla bezrobotnych
- statusu wniosków i wypłaty świadczeń

W INAIL można uzyskać informacje między innymi na temat:

- rent
- obciążenia nakładanego na przedsiębiorstwa
- motywacji i finansowania działań skierowanych na zapewnienie bezpieczeństwa pracy
- ubezpieczenia domu
- rejestracji i potwierdzenia rezerwacji do ścieżek szkoleniowych dla RSP i ASPP.

D.W.

Zapraszamy po raty 0%.*

W Mercatone Uno oprocentowanie nominalne 0% rzeczywiste (RRSO) 0%. Do 5 lat z odsetkami 0%!

Sypialnia **Kyoto** w cenie 1.389€ może być Twoja za **23,15€ miesięcznie** w 60 ratach.

Możesz wybierać spośród bogatej oferty mebli i urządzeń AGD. Przyjdź do Mercatone Uno, poproś o kredyt w sklepie.



WSZECHŚWIAT OSZCZĘDZANIA

www.mercatoneuno.com

*Okres finansowania do 60 miesięcy "RATY 0%", pierwsza rata po 60 dniach od zakupu. Nominalna stopa procentowa 0%, RRSO 0%. RRSO (rzeczywista roczna stopa oprocentowania) to całkowity koszt kredytu z wyłączeniem kosztów dodatkowych. Wysokość kredytu konsumenckiego wynosi od 300 € do 20 000 €. Minimalna wysokość raty 16 €. Koszty dodatkowe: opłata skarbową 14,62 €; opłata za każdą ratę 1,30 € w przypadku korzystania z bankowego polecenia przelewu, 0 € w przypadku korzystania z pocztowych blankietów wpłat oraz w przypadku wpłat w filiach Agos Ducato; w przypadku korzystania z pocztowych blankietów wpłat 8 € za wydruk i wysłanie książeczki spłat ratalnych; sprawozdanie roczne i końcowe 1,50 € za wysyłkę i 1,81 € opłaty skarbowej (co najmniej raz w roku). Oferta obowiązuje od 06.01.2010 do 30.06.2010. Niniejsza publikacja promocyjna ma charakter reklamowy. Szczegółowe informacje i warunki umowy można znaleźć w Obwieszczeniach i Ulotkach informacyjnych w punktach sprzedaży. Wymagane zatwierdzenie przez Agos Ducato.

Karnawałowe szaleństwa

Karnawał, inaczej Zapusty to okres zabaw, bali, pochodów noworocznych. Niekiedy karnawałem nazywa się jedynie ostatnie dni tego okresu, kiedy to organizowane są huczne parady przebierańców ubranych w specjalnie na ten cel przygotowane stroje karnawałowe. Nazwa pochodzi od łacińskiego wyrażenia *carrus navalis* (wóz w kształcie okrętu). Taki wóz zazwyczaj prowadził parady w czasie rzymskich bachanalii (uroczystości na cześć Bachusa boga płodów i wina). Także Polacy we Włoszech postanowili zorganizować kilka imprez na których świetnie się bawili. Poniżej znajduje się kilka artykułów o tym, jak nasi rodacy uczcili Karnawał.

Ciampino: Cóż to był za bal!

W sobotę 13 lutego 2010 roku, Polacy z Rzymu i Castelli Romani, spotkali się na corocznej imprezie karnawałowej, zorganizowanej przez Bożenę Wróblewską i Edytę Felsztyńską, pod patronatem Stowarzyszenia „INSIEME” z Rocca di Papa. Spotkanie to odbyło się w restauracji Pala Cavicchi w Ciampino koło Rzymu. Obecnych było około 170 gości, w tym, oprócz naprawdę imponującej ilości naszych rodaków - było też dużo Włochów oraz kilka za-



przyjaźnionych par włosko - ukraińskich (zdjęcie nr 1). Oprawę muzyczną wieczoru przygotował i poprowadził znany i bardzo lubiany DJ Francesco, a robił to bardzo profesjonalnie i przebojowo! Po smaczkowej i obfitej kolacji zaczęły się tańce, które trwały prawie do białego rana! Atmosfera była jak zwykle szampańska, braterska i niepowtarzalna!

Zdjęcia i tekst : Bożena Wróblewska

Bal karnawałowy w Neapolu



Ponad dwieście osób bawiło się na pierwszym polskim balu karnawałowym w Neapolu. Była polska muzyka na żywo, pączki domowego wypieku i zabawa do późnej nocy. Karnawał dla kampanijskiej Polonii, zorganizowany przez Annę Smolińską i Agnieszkę Folcik, okazał się najhuczniejszą imprezą tegorocznego karnawału. Przybyło ponad dwieście osób w tym około 30 dzieci. Większość uczestników była przebrana, wykazując się niesamowitą pomysłowością i poczuciem humoru. Najbardziej kreatywne stroje zostały nagrodzone tytułem króla i królowej balu. Podczas balu nie zabrakło tańców i zabaw specjalnie dla najmłodszych (zdjęcie nr. 2). Miłą niespodzian-

ką dla wszystkich uczestników imprezy był poczęstunek pączkami domowego wypieku, jako symbol polskiego tłustego czwartku. Na balu byli obecni również Włosi, którzy z niedowierzaniem patrzyli jak Polacy umieją się bawić. Praktycznie od początku do końca imprezy parkiet był wypełniony, co w dużej mierze zawdzięcza się polskiemu zespołowi muzycznemu Ape Band z Rzymu. Jednym słowem tańcom i śpiewom nie było końca. Obecna na imprezie Polonia pochodziła z różnych kampanijskich prowincji – neapolitańskiej, kasertańskiej i nawet z salernitańskiej. Odległość od miejsca imprezy przekraczała nawet 70 km, co wcale nie zniechęciło licznych grup przybyłych osób. Dla tych, co mieli trudności z dojazdem, organizatorki postarały się o autokar, który przywiózł i odwiózł ponad 50 osób. Jak sa-

me twierdzą, zależy im na tym, by tego typu spotkania były dostępne dla wszystkich, również dla tych, którzy przebywają tutaj tymczasowo i są same, bez rodziny. Pani Ania i Agnieszka organizują tego typu imprezy już od ponad ośmiu miesięcy. Za każdym razem są one liczniejsze. Zeszłego lata odbył się pierwszy piknik w lesie z polskim grillem i karaoke. Były Andrzejki i bal sylwestrowy z polskimi daniami. Wszystkim imprezom towarzyszy polska muzyka, napoje i poczęstunki. Zależy im, by każda impreza była przypomnieniem i podtrzymaniem naszych tradycji, ale również momentem integracji wśród nas samych. Co zresztą do tej pory wyśmienicie im się udaje.

redakcja

Zdjęcia: Piotr Folcik, Adam Krysiak i Waldemar Zaradzki





Este Pd (Weneto)

13 lutego, w CFP Manfredini w Este Pd (Weneto) odbył się Karnawał Rodzinny po Polsku. W spotkaniu wzięło udział ponad 50 osób, w tym ponad 20 dzieci w wieku do lat 10, z Este, prowincji Padwa i prowincji Vicenza.

Rodziny w wymyślnych przebraniach pojawiły się punktualnie o godzinie 17.00 (zdjęcie nr 3). Pół godziny później, Sekretarz Generalny Stowarzyszenia Kulturalnego Włosko Polskiego w Weneto, Barbara Czyżewska, powitała oficjalnie przybyłych gości. Rozpoczęła się zabawa karnawałowa, z wykorzystaniem popularnych polskich nagrań dla dzieci i dorosłych. Dzieciom został zaproponowany szereg zabaw, zaczynając od malowania twarzy specjalnymi kred-

kami do makijażu dla dzieci, tańca grupowego i indywidualnego, po śpiew popularnych piosenek dla dzieci, wykonanie masek karnawałowych itp. W zabawie chętnie uczestniczyli rodzice maluchów i ich starsze rodzeństwo.

Bardzo smakował poczęstunek ofiarowany przez Konsulat Generalny RP w Mediolanie, przygotowany przez, stale z nami współpracującą, Cukiernię GABRY z Este, tradycyjne włoskie pączki, tzw. frittelle, przekazane nam nieodpłatnie przez Bofrost Italia oraz tradycyjne polskie wypieki karnawałowe przygotowane przez nasze polskie mamy. Napoje ofiarował Konsulat Honorowy i inni drobni darczyńcy.

Tego wieczoru odbyła się także Loteria Fantowa, z której dochód został przekazany w

całości na kontynuację realizacji projektu Polska Ludoteka Rodzinna, który zostanie wznowiony od 27 lutego w Przedszkolu Fundacji Cav. L. Chiericati w Campiglia dei Berici VI.

Dzięki hojności Sponsorów, mogliśmy zaproponować karnawałowiczom ciepły posiłek dowieziony z Chińskiej Restauracji w Este. Ryż i inne potrawy cieszyły się ogromnym apetytem zarówno maluchów jak i dorosłych. Po kolacji nadszedł czas na deser ofiarowany nam przez Bofrost Italia, w postaci przepysznych lodów.

na podst. mater. nadesłanego przez Barbarę Czyżewską opr. redakcja

„Vellina” w Bolonii

Pozegnaliśmy karnawał w sobotni wieczór 13 lutego. Jak zawsze była wspaniała atmosfera, doskonale przekąski i pyszne ciasta. W zimowej scenerii, przy rozpalonym kominku zabawa była przednia (zdjęcie nr 4). Na każde spotkanie przybywają nowe pary, nowi przyjaciele. Przyjechały do nas Ewa i Irena z Padwy, które również w swoim mieście organizują koncerty i różnego rodzaju imprezy.

Tego wieczoru panowie mogli cieszyć się bujnymi czuprykami, różnej długości i w różnych kolorach od blond po czerń. Nicola, najbardziej odważny, przebrał się w sukienkę i zaprezentował swoje owłosione nogi, wzbudzając zachwyt obecnych pań. Przy burzliwych oklaskach i muzyce przedstawił dynamiczne „staccetto” i został ogłoszony „vellina” karnawału na Montecalvo.

Druga część wieczoru przeobraziła się w maraton dowcipów, gdzie królował Angelo z Bolonii i Rafaele, który opowiadał kawały z Ferrary. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że te dwa miasta rywalizują od zawsze między sobą, nie tylko w anegdotach.



Podczas pobytu we Włoszech wszyscy z nas na pewno słyszeli różne dziwne pytania na temat Polski. Na naszym spotkaniu wymienialiśmy niektóre z nich np. Czy w Polsce są kury? Czy Polsce są banki? Czy jest woda mineralna gazowana? Czy Polska leży blisko Kuby? Czy są u was białe niedźwiedzie? Czy jest w Polsce makaron? Tak właśnie troszczyć się o nas Włosi.

Nasze trzecie spotkanie par polsko - włoskich było bardzo wesole. Zapraszamy wszystkich chętnych na kolejną imprezę, którą planujemy zorganizować 24.04.2010 r.

Pozdrawiamy serdecznie.

tekst i zdjęcia Stasia Kuźma

Jan Benedykt



29 stycznia o godzinie 02.50 w nocy urodził się Jan Benedykt, synek Danuty Wojtaszczyk, naszej redakcyjnej koleżanki i Krzysztofa Piotrowskiego. Redakcja Naszego Świata składa najserdeczniejsze życzenia młodym rodzicom.

Wszystkie fotografie z opisanych imprez karnawałowych, można obejrzeć na stronie internetowej dwutygodnika dla Polaków we Włoszech „Nasz Świat” (w galerii zdjęć) na: www.naszswiat.net/magazyn/43-wasza-galeria.html

Toskania - powiew raju



Są takie miejsca na ziemi, które mają magiczną moc. Zabytkowe miasteczka, widoki zapierające dech w piersiach, wino i śpiew. Upojny krajobraz i wyjątkowa atmosfera powodują, że Toskania jest miejscem, o którym zapomnieć trudno.

TROCHĘ GEOGRAFII

Toskania (przez Włochów zwana Toscaną) położona w środkowej części Włoch, jest jednym z głównych regionów administracyjnych kraju. Ta urokliwa, licząca ok. 3,5 miliona mieszkańców kraina, na północy graniczy z Ligurią, na wschodzie otacza ją Umbria, na południu łączy się z Lacjum, zaś jej zachodnia część sięga Morza Tyrreńskiego.

Wiedzieć trzeba, że Toskania jest krainą o bogatej historii, zamieszkałą początkowo przez

Etrusków. Obecnie dzieli się na 10 prowincji z Florencją, Pizą i Sieną na czele.

CO TRZEBA ZOBACZYĆ?

Wachlarz miejsc wartych zwiedzenia jest w Toskanii imponująca. W zależności od upodobań i gustów, można podążyć szlakiem średniowiecznych zabytków w charakterystycznym tokańskim stylu. Konieczna do odwiedzenia jest tutaj tętniąca życiem, ale i przesiąknięta historią Siena z placem Piazza del Campo, XII-wieczną

Katedrę Duomo czy muzeum miejskie Museo Civico. Podczas wycieczki po Toskanii nie można ominąć słynnej Pizy z jej symbolem, czyli Krzywą i ciągle przechylającą się Wieżą (słynna Krzywa Wieża w Pizie). Jeśli zapragniesz ustawić miniaturę krzywej budowli w swoim domu, miejscowe kramy Ci w tym pomogą. Na koniec, choć kolejność każdy ustala sam, „perła Toskanii” – Florencja. Nawet najbardziej wymagający docenią sztukę architektury i atrakcji, które oferuje Florencja. Wymienić wystarczy Dzwonnicę Giotto, Katedrę Santa Maria del Fiore czy tajemniczo brzmiące Drzwi Raju, czyli płaskorzeźbę przedstawiającą sceny ze Starego Testamentu

To oczywiście nie wszystko, czym może nas uraczyć Toskania. Wymienić można tu jeszcze wyspy Archipelagu Toskańskiego: Elbę, Montecristo czy Gorgonę a to i tak nie wszystkie atrakcje.

COŚ DLA DUCHA

Toskania to również lek na skołatanie serce, chorą duszę. To możliwość ucieczki do miejsca, w którym świat zwolnił swój bieg. Malutkie miasteczka leniwie budzące się do życia, poranna kawa z rogalikiem, donośne głosy sklepikarzy próbujących zwabić turystów, śpiący na ławce kot, ludzie ruszają-



Ponte Vecchio we Florencji

cy do uprawy pól oliwkowych. Nie jest to jednak świat nieznośnej przewidywalności, a raczej zbawiennej przystani. Elementem dopełniającym rajskości krajobrazu jest natura. Oddalając się od miasteczek, mamy okazję podziwiać sady cytrusowe, winnice i bogactwo wszelkiej innej roślinności.

COŚ DLA CIAŁA

Nie należy zapominać, że znakomita większość tokańskich miast zaopatruje turystów w bogatą paletę rozrywek, ciekawych form spędzania wolnego czasu: atrakcje przygotowane

przez hotele, dyskoteki czy dodatkowe wycieczki dla spragnionych zwiedzania.

Po całodniowym zwiedzaniu trzeba...coś zjeść. Kuchnia tokańska cieszy się uznaniem turystów. Tradycyjnie obok pizzy czy włoskiego makaronu, można skosztować także chleba z oliwą z oliwek, tokańskiej szynki czy fasoli w kilku odsłonach.

Zainteresowanych odsyłam do zajrzenia na strony poświęcone Toskanii: <http://www.toskania.com>, <http://toskania.matyjaszczyk.com>.

Kamila Bis



Krzywa Wieża w Pizie

Via ferrata - góraska przygoda



Zwykłe tatrzańskie szlaki są już dla Ciebie za proste, a wspinaczka wydaje się zbyt niebezpieczna? Jest rozwiązanie – via ferrata, ubezpieczona droga wysokogórska, która łączy pieszą turystykę z elementami wspinaczki. A wszystko to w otoczeniu pięknych grani i szczytów włoskich Dolomitów.

Termin via ferrata oznacza szlaki turystyczno-wspinaczkowe o różnym stopniu trudności, ubezpieczone metalową liną. Na trasie często występują sztuczne ułatwienia w postaci metalowych klamer czy drabin. Aby bezpiecznie poruszać się po ferracie potrzebny jest specjalny sprzęt. Niezbędna jest uprząż wspinaczkowa i specjalna lonża, która zabezpieczy nas przed ewentualnym upadkiem i lotem do podnóża góry. Gotową lonżę można kupić w specjalistycznych sklepach turystycznych we wszystkich większych miastach. Dwa końce lonży zakończone są metalowymi karabinkami, którymi wpinamy się w stalową, ubezpiecza-

jącą linę, trzeci koniec służy do przymocowania lonży do uprzęży. Trzeba podkreślić, że lonża konieczna musi być z absorberem, który pochłonie część energii, na wypadek gdybyśmy odpadli od ściany. Na trudniejsze ferraty przyda się również kask, a czasem nawet buty wspinaczkowe

Włoskie dolomity, to góry o niespotykanych w Europie kształtach i formach. Cechą wyróżniającą to pasmo Alp jest ich strzelistość. Nagie, skalne ściany wyrastają wprost z ukwieconej łąki lub kamiennego piarżyska. Nie ma więc problemu z dostaniem się pod ścianę.

Poprowadzone w Dolomitach drogi mają róż-



Dolomity

ny stopień trudności. Mamy tu więc takie, na których bez problemu poradzą sobie tatrzańscy turyści i takie, na których przydadzą się umiejętności wspinaczkowe. Jednym słowem każdy znajdzie tu coś dla

siebie. Należy tylko pamiętać, że drogi te mogą być ekspozowane, więc nie są polecane ludziom z lękiem wysokości.

Nie warto od razu porywać się na ekstremalne ferraty. Lepiej zacząć od czegoś proste-

go i w miarę zdobywania doświadczenia próbować przejść te najtrudniejsze. Zaczynając swoją przygodę, najlepiej wybrać ferraty oznaczone jako łatwe, zwłaszcza jeśli nie mieliśmy do tej pory do czynienia z uprzężą wspinaczkową i bardziej wymagającymi szlakami wysokogórskimi. Warto też zwrócić uwagę na długość drogi, żeby nie przeszacować swoich możliwości a na wypadek załamania pogody bezpiecznie wrócić. Na początek odpowied- nie będą Ettore Bolero na szczyt Col Rosa 2166 m., Averau, na szczyt o tej samej nazwie (2649 m.) czy Ra Gusela prowadząca na szczyt Nuvolau 2574m.

Lukasz Ziółkowski

Polak czy Włoch? „Nie, czuję się Europejczykiem!”

Łukasz Wilk przyjechał do Włoch z rodzicami i bratem dokładnie 17 sierpnia 1987 roku. Od tamtej pory mieszka w Italii. – Miałem wtedy dokładnie 2,5 roku. Ponad 2000 km przejechaliśmy wraz z rodzicami i moim starszym bratem maluchem 126P – opowiada.

Jego rodzice przyjechali do Włoch z oczywistego w tamtych latach powodu – nie chcieli mieszkać w państwie rządzone przez komunistów. Wyjechali z Polski w poszukiwaniu wolności. Nie chodziło im o problemy ekonomiczne, ponieważ oboje w kraju mieli dobrą pracę. Nie mogli jednak znieść ograniczeń, jakie na obywateli nakładała komuna. Udało im się uciec z ojczyzny, ponieważ wykupili wakacje pod namiotem w Ostii i dostali na tę okazję paszporty. Po ciężkiej podróży Łukasz i jego rodzina trafili do Latiny. Tam

civile w Monterotondo, a dokładniej Ponte Storto. Rodzina Łukasza mieszkała przez 2 i pół roku w jednym pokoju z łazienką. Po opuszczeniu obozu, 4 – osobowa rodzina, przeniosła się do San't Angelo. Po jakimś czasie znajomy rodziców Łukasza pokazał im ziemię, która była do sprzedania. Spodobało im się to miejsce i zdecydowali się na kupno tego terenu. Budową nowego domu zajął się tata naszego bohatera. Rodzina na obczyźnie odnalazła swoje miejsce. Łukasz wraz z bratem zaczął uczęszczać do szkoły włoskiej, żył wśród Włochów, ale rodzice nigdy nie pozwolili mu zapomnieć, że jest Polakiem. – We Włoszech uczęszczałem wyłącznie do szkół włoskich, ponieważ mieszkalem poza Rzymem i chodzenie do polskiej szkoły w Wiecznym Mieście, po nauce w tej włoskiej byłoby zbyt męczące. Faktem jest jednak, że moi rodzice w pełni przyczynili się do nauki języka polskiego, historii i geografii Polski. Wracalem do kraju w każde wakacje letnie. W ten sposób cały czas uczyłem się języka polskiego oraz poznawalem kulturę kraju, w którym się urodziłem – wspomina.

Mieszkając prawie od urodzenia w Italii, Łukasz uważany jest za Włocha, ale jego wygląd wprowadza wielu w zakłopotanie. – Oczywiście mój wygląd i rysy mówią same za siebie. Jestem blondynem o jasnej karnacji i dla wielu Włochów oznacza to, że jestem Słowianinem, myli ich jednak mój rzymski akcent. Wiele razy nie mogąc zrozumieć tej nietypowej mieszanki – mówi Łukasz.



W chwili obecnej językiem, którym się posługuje jest włoski. Spowodowane jest to tym, że od dłuższego czasu mieszka sam i nie mam możliwości mówić po polsku, w przeciwieństwie, kiedy żył w domu z rodzicami i rodzeństwem.

Na pytanie, kim się czuje, młody mężczyzna odpowiada: – Kiedy byłem mały i pytano mnie czy bardziej podoba mi się Polska czy Włochy, odpowiadałem bez zastanowienia, że Italia, może dlatego, że tutaj się wychowałem, mam znajomych, nie wiem? Teraz natomiast, jeżeli miałbym odpowiedzieć na podobne pytanie, czuję się Europejczykiem, zwłaszcza że mimo moich 25 lat,

już bardzo dużo jeździłem po całym kontynencie.

W chwili obecnej Łukasz pracuje jako doradca finansowy w jednej z firm włoskich oraz studiuje turystykę na uniwersytecie La Sapienza w Rzymie. Czas wolny spędza z osobami, które kocha. Lubi też dbać o swój wygląd, dlatego też chodzi na siłownię, poza tym czyta książki i serfuje po Internecie.

Swoją przyszłość łączy z dotychczasową pracą i jego ulubionym sportem, czyli jazdą na rowerze. Łukasz w 2008 roku odbył niesamowitą wyprawę. Wraz ze swoją przyjaciółką – Kasią, postanowili wspólnie przebyć ponad 400 km

na rowerach, przejeżdżając trasę Bolonia - Rzym. Z Bolonii wyruszyli 21 lipca. Podczas swojej rowerowej wycieczki byli w Pistoia, Lucca, Pisa, Marina di Pisa, Livorno, Saturnii, która słynie z wód termalnych. 30 lipca Łukasz wraz z Kasią dojechali wreszcie do domu, oddalonego od Rzymu około 35 km. Pomimo wyczerpania zakończyli swoją podróż w wielki sposób, przejeżdżając na dwóch kółkach przy Bazylice św. Piotra, Koloseum i placu Weneckim. – Chciałbym przejechać na dwóch kółkach całą Europę – stwierdza.

Justyna Rosłon
Anna Malczewska

Mieszkając prawie od urodzenia w Italii, Łukasz uważany jest za Włocha, ale jego wygląd wprowadza wielu w zakłopotanie

znajdował się obóz przejściowy dla uchodźców. Jako, że tam nie przyjmowali już nikogo, zostali wysłani do ośrodka protezione

Orta Nova: Jak kubek zimnej wody

dokończenie ze str. 3

- ogłoszenia o pracy we Włoszech zamieszczano w prasie. Ale fałszywe oferty trafiały nawet do urzędów pracy. Kuszono dobrymi zarobkami i warunkami, choć czasem zastrzegano, że praca jest na czarno.

Naganiacze występowali pod fałszywymi nazwiskami, podawali jedynie numery telefonów na kartę, które zmieniali po każdym zleceniu. Inna grupa organizowała transport, a ktoś inny odbierał ludzi na miejscu. Wyjeżdżali głównie mieszkańcy Podkarpacia, Małopolski, Lubelszczyzny i Śląska. Z Krakowa przewożono ich w rejon Foggi i Orta Nova. Ludzi kwaterowano albo w namiotach, albo w dawnych oborach, bez prądu, gazu i wody. Niektórzy spali na ziemi.

Na noc zamykano ich, a całego kompleksu strzegli uzbrojeni kryminaliści z Polski i Ukrainy. W nieludzkich warunkach zmuszano ich do niewolniczej pracy, po 12 godzin dziennie - w stołcu, często bito, straszono i grożono. Robotnikom wyznaczano bardzo wysokie normy, których nie byli w stanie wypełnić, za co karano ich finansowo. Po miesiącu okazywało się, że zamiast zysków mieli kilkaset euro długu do odpracowania. Niepokornych wywożono w nieznanne miejsca. W procesie dotyczącym tzw. obozów pracy we Włoszech, na ławie oskarżonych zasiadły 22 osoby. Zarzuty dotyczyły lat 2002-2006.

OBOZY PRACY NADAL ISTNIEJĄ

Choć wówczas obozy pracy oficjalnie i w asyście kamer zostały zlikwidowane (filmy wyemitowane zostały m.in. we włoskiej

telewizji), to jednak nie ma się co łudzić, że obozy nie istnieją. Powstają nowe, m.in. w 2009 r. - jak podała polska prasa - Ambasada Polska we Włoszech pomogła Polakom, którzy pracowali w niewolniczych warunkach na planacji mandarynek w południowej Kalabrii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, za aktualny uważa apel do Rodaków - można go m.in. znaleźć na stronie internetowej Ambasady Polskiej w Rzymie - (...) Ministerstwo Spraw Zagranicznych przestrzega przed korzystaniem z usług nielegalnych pośredników, zamieszczających oferty pracy w polskiej prasie i na stronach internetowych. Zaleca się, aby wyjazd do pracy za granicą poprzedziła weryfikacja rzetelności oferty zatrudnienia. Odradza się zawieranie umów z niesprawdzonymi firma-

mi lub nielegalnymi pośrednikami, zarówno polskimi, jak i włoskimi, oferującymi wyjazdy do pracy sezonowej lub pomoc w uzyskaniu zatrudnienia. Osoby, które skorzystają z takiej propozycji, powinny się liczyć z możliwością wystąpienia problemów z otrzymaniem umówionej zapłaty oraz uzyskaniem innych, niezbędnych świadczeń pracowniczych. Wysoce ryzykowny jest również samodzielny przyjazd do Włoch w celu podjęcia pracy, bez dokładnego zapoznania się z zasadami i warunkami zatrudnienia, wcześniejszego uzgodnienia sprawy z przyszłym pracodawcą, znajomości przynajmniej podstaw języka włoskiego oraz bez finansowego zabezpieczenia umożliwiającego pokrycie kosztów powrotu do kraju w przypadku nie znalezienia pracy. Osoby, które uzyskają zatrudnie-

nie winny zawrzeć umowę o pracę na piśmie.

NIE DAM SIĘ JUŻ WIĘCEJ NABRAĆ...

Mariusz już tego apelu czytać nie musi. Przeżył wszystko na własnej skórze. Dziś jest w Rzymie tylko na chwilę i na pewnej pracy. Wspomnienia jednak wróciły, są dziś, jak kubek zimnej wody. Oby też dla innych...

- Ludziom się wydają, że jak pojadą za granicę, to dotkną raj. Opowiadają sobie legendy, jak to gdzie indziej jest lepiej, a prawda jest taka, że bez znajomości języka, bez pewnego układu z pracodawcą, można być najwyżej niewolnikiem. Owszem, w takich Włoszech praca jest...ale najlepiej, by pracować za darmo... - kwituje Mariusz.

Rejestracja Colf i Badante

W przypadku przyjęcia osoby do pracy jako pomocy domowej pracodawca zobowiązany jest do:

1. zgłoszenia do INAIL, w ciągu 24 godzin od momentu zatrudnienia;
2. zgłoszenia do INPS, najdalej do 10 dnia miesiąca następującego od momentu zatrudnienia, wypełniając wniosek LD09 podpisany przez pracodawcę i osobę zatrudnioną, dołączając odpowiednie załączniki;
3. w przypadku gdy zatrudniona osoba zamieszkuje u pracodawcy wymaga się zgłoszenia w ciągu 24 godzin od momentu zatrudnienia w Komendzie Policji (Questura) oraz zgłoszenia do Anagrafe del Comune w ciągu 20 dni od zatrudnienia;
4. w przypadku zatrudnienia osoby z państw z poza krajów Unii Europejskiej trzeba zgłosić fakt zatrudnienia do 48 godzin w Komendzie Policji (Questura), nawet wtedy, gdy pracownik zamieszkuje poza miejscem pracy zamieszkania osoby zatrudniającej;

Pracownik ma prawo otrzymać w przeciągu 30 dni od daty zatrudnienia „Lettera di Assunzione”, w której treści wyszczególnione są:

- data rozpoczęcia pracy, okres próbnego, charakter pracy, czyli rodzaj kate-



gorii pracowniczej, godziny pracy, data urlopu którą uzgadniają strony oraz wysokość wynagrodzenia za pracę.

Umowa o pracę może być zawarta na czas nieokreślony lub wskazywać datę końcową.

Wnioski do wypełnienia można uży-

wać poprzez www.inps.it lub w siedzibie INPS. Osoba zatrudniająca się zobowiązana jest do przedstawienia:

- dokumentu tożsamości
- codice Fiscale;
- pozwolenia na pobyt, czyli w przypadku obywateli UE wpisu do rejestru osób zameldowanych. W przypadku

pracownika spoza UE - permesso di soggiorno.

Godziny pracy SA ustalone w wysokości maksymalnej do:

- 10 godzin dziennie przy 55 godzinach tygodniowo, pod warunkiem że colf lub badante zamieszkuje u pracodawcy
- 8 godzin dziennie przy etacie 44 godzin tygodniowo rozłożonych na okres 5 lub 6 dni pod warunkiem że colf lub badante zamieszkuje poza miejscem zatrudnienia.

W przeciągu tygodnia colf lub badante zatrudniona „ze spaniem” ma prawo do przerwy która przypada na niedzielę—24 godz oraz inny dzień ustalony wspólnie przez pracownice i pracodawcę do 12 godzin. W przypadku niewykorzystania dnia wolnego pracownik powinien otrzymać za niego wynagrodzenie.

Joanna Mużyło
Dyrektor Naczelny Związków Zawodowych UGL SIE ds. Polaków we Włoszech

źródło: *Manuale UGL lavoratori stranieri in Italia*

Zasiłek dla pracowników rolnych

Byłem zatrudniony w gospodarstwie jako robotnik rolny przy zbiorze pomidorów. Zostałem zwolniony. Chciałbym się dowiedzieć, czy mam prawo do zasiłku dla bezrobotnych?

Wszyscy pracownicy, którzy stracili pracę, a za których zostały wpłacone składki do INPS-u, mają prawo do otrzymania zasiłku dla bezrobotnych.

Prawo włoskie przewiduje specjalne traktowanie pracowników rolnych. Są oni ubezpieczeni na wypadek bezrobocia i dlatego też zasiłek przysługuje im zawsze, zarówno pracownikom zatrudnionym na czas określony jak i nieokreślony.

Aby ubiegać się o zasiłek należy spełnić kilka warunków:

1. być wpisanym (pracownicy zatrudnieni na czas określony) na listę stałych mieszkańców w roku, za który ubiega się o zasiłek;
2. mieć przepracowanych 102 dni w przeciągu 2008/2009 i wpłacone składki na ubezpieczenie od minimum 2 lat; jeżeli chodzi o przepracowane dni, zaliczyć do nich można również te prze-

pracowane w innych sektorach, ale większość powinna być przepracowana w rolnictwie;

Wysokość zasiłku wynosi 40% wynagrodzenia i do jego wyliczenia bierze się pod uwagę efektywnie przepracowane dni.

Wniosek o przyznanie zasiłku należy złożyć w INPS-ie do 31 marca br. Płatność zostanie dokonana jednorazowo.

Istnieje również zasiłek dla bezrobotnych, którzy nie osiągnęli ww. wymagań. Aby starać się o tego typu zapomogę, należy przepracować w ciągu roku (od 1 stycznia do 31 grudnia) co najmniej 78 dni i mieć wpłacone składki na ubezpieczenie od minimum 2 lat. Również i w tym przypadku, wnioski należy składać do końca marca br.

Avv. Mariangela Lioy



portal imigracji

Codziennie **aktualności, sondáže i informacje** użyteczne dla wszystkich cudzoziemców we Włoszech

stranieriinitalia
editore

Nostalgia anioła



Kadr z filmu „Nostalgia anioła”

„Nostalgia anioła” to film oparty na powieści Alice Sebold pod tym samym tytułem. Opowiada o duchu 14-letniej dziewczynki z przedmieść Pensylwanii, która została brutalnie zgwałcona i zamordowana przez swojego sąsiada. Bohaterka z „nieba” obserwuje wydarzenia, które dzieją się po jej śmierci.

Historia rozpoczyna się w 1973 roku w Pensylwanii. Ciche przedmieścia w czasach zanim zdjęcia zaginionych dzieci zaczęły pojawiać się na kartonach

z mlekiem. Tuż przed świętami 14-letnia Susie Salomon postanawia wrócić ze szkoły skrótem przez pole kukurydzy. Na swojej drodze spotyka sąsiada, pana Harvey’a. Chce on jej pokazać podziemną kryjówkę, którą zbudował jako klub dla okolicznych dzieci. Susie idzie za nim. Nigdy więcej nie zobaczono jej żywej.

Dziewczynka trafia do swojego „nieba”. Tam spotyka Holly – także zamordowaną, zaprzyjaźnia się z nią. Przez długie tygodnie po swojej śmierci Susie

obserwuje życie, które toczy się już bez niej – przysłuchuje się pogłoskom na temat swojego zniknięcia, współczuje rodzicom, którzy ciągle wierzą, że córka się odnajdzie, obserwuje, jak ten, który ją zamordował, zaciera ślady zbrodni, widzi jak małżeństwo jej rodziców rozpada się, ojciec obsesyjnie pragnie zemsty, a siostra staje się osobą zupełnie obcą. Jednocześnie Susie próbuje nakierować kogoś, by znalazł jej zwłoki.

Dziewczynka pozostaje rozdarta pomiędzy pragnieniem zemsty, a dążeniem do uzdrowienia trawionej tym brutalnym doświadczeniem rodziny.

To, co rozpoczyna się jako szokujące morderstwo, przeradza się w trzymającą w napięciu, bogatą wizualnie podróż przez więzi pamięci, miłości i nadziei, prowadząc do zaskakującego zakończenia.

Nostalgie anioła wyreżyserował Peter Jackson. W rolach głównych występują Saoirse Ronan, Mark Wahlberg, Rachel Weisz i Susan Sarandon. We Włoszech film pojawi się na ekranach kin już 12 marca.

Opr. J. R.

KSIĄŻKA „Zostają Góry”



skie relacje z najważniejszych jego wypraw w góry najwyższe (m.in. na ośmiotysięczniki: Shisha Pangmę, Annapurnę czy K2) oraz publikowane na łamach magazynu GÓRY, niezwykle osobiste felietony. Teksty Piotra urzekają egzotyką tematyki, świeżości spojrzenia oraz stylistyczną wirtuozerią, dzięki czemu stanowią doskonałą lekturę nie tylko dla miłośników gór i alpinizmu. Dodatkowym walorem publikacji są zamieszczone w niej fotografie dokumentujące wspinaczkową pasję autora i przybliżające nam jego sposób postrzegania gór, człowieka, otoczenia. Cennym uzupełnieniem są wspomnienia o Piotrze, przygotowane przez jego żonę Olę, przyjaciół i partnerów ze wspinaczkowych wypraw.

Całkowity dochód z książki zostanie przekazany dzieciom i żonie tragicznie zmarłego himalaisty.

onet.pl

„Zostają Góry. Opowiadania Felietony Wspomnienia” to książka przygotowana z myślą zarówno o tych, którzy dobrze znają wspinaczkowy, literacki i fotograficzny dorobek wybitnego himalaisty Piotra Morawskiego (1976-2009), jak i odbiorców nie mających wcześniej okazji bliższego zapoznania się z dokonaniem tego wyjątkowego człowieka. Zebrane w niej zostały autor-

„Il gioco con la storia”



W środę, 3 marca w Foyer Teatro Argentina, Largo di Torre Argentina, 52 odbędzie się konferencja Tomasza Łubieńskiego, pt. „Il gioco con la storia”, poświęcona Iwaszkiewiczowi. Jarosław Leon Iwaszkiewicz, pseudonim Eleuter to polski pisarz (prozaik, poeta i eseista), tłumacz, współtwórca grupy poetyckiej Skamander, współpracownik Wiadomości Literackich, wieloletni redaktor naczelny Twórczości. Wstęp jest wolny.

Najnowsze notowania muzyczne

1. KEVIN COSTNER & MODERN WEST - LET ME BE THE ONE
2. FOREIGNER - WHEN IT COMES TO LOVE
3. AMY MACDONALD - DON'T TELL ME THAT IS OVER
4. THE BUMELANTS - TY MASZ DLA MNIE COŚ
5. IRA - NIE DAJ MI ODEJŚĆ
6. MUSE - UNDISCLOSED DESIRES
7. THE TEMPER TRAP - FADER
8. BON JOVI - SUPERMAN TONIGHT
9. THE NOISSETTES - WILD YOUNG HEARTS
10. MARCIN ROZYNEK - TOK MUSIC

TOP 10
Radia ORŁA.fm

Proza Jarosława Iwaszkiewicza w filmach Andrzeja Wajdy

Od 25 lutego do 9 marca 2010 w Teatro India w Rzymie, odbywa się przegląd filmów wybitnego polskiego reżysera Andrzeja Wajdy. W piątek 5 marca o godzinie 18.00 w Sali Indialn, Lungotevere Vittorio Hassman, odbędzie się włoska premiera ostatniego obrazu Wajdy – „Tatarak” z udziałem aktorki Krystyny Jandy. Z kolei 9 marca (wtorek) zostanie wyświetlony film, z 1979 roku, pt. Panny z Wilka. Wstęp wolny. Gdzie? Rzym, Via Luigi Pierantoni, 6



WARTO POSŁUCHAĆ

Młynarski
(Reedycja)



Po niebywałym sukcesie płyty z piosenkami Agnieszki Osieckiej pt.: „Czy te oczy mogą kłamać?” i „Trudno nie wierzyć w nic” zespół wyznaczył sobie kolejny, ambitny cel – przygotowanie piosenek wybitnego polskiego satyryka i poety piosenki – Wojciecha Młynarskiego. We Wrocławiu podczas 28. Przeglądu Piosenki Aktorskiej zespół „Raz, Dwa, Trzy” premierowo wykonał piosenki z tekstami znakomitego twór-

cy – Wojciecha Młynarskiego. 10 czerwca 2007 w Studiu Koncertowym im. Agnieszki Osieckiej w Radiowej Trójce został nagrany koncert z piosenkami Wojciecha Młynarskiego. Skład zespołu: Jacek Olejarz – perkusja, Mirek Kowalik – bas, kontrabas, głos, Grzegorz Szwałek – instr. klawiszowe, akordeon, Jarek Treliński – git. akustyczna, Adam Nowak – śpiew, git. akustyczna.

empik.com

„Wspomnienie Solidarności w mojej rodzinie”

KONKURS DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
MIESZKAJĄCEJ POZA GRANICAMI POLSKI



Z okazji 30 rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” zostaje ogłoszony konkurs. Patronat Honorowy nad Konkursem przyjęli: Prezydent Ryszard Kaczorowski, Prezydent Lech Wałęsa, Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski, Marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, Poseł Maciej Płażyński Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Celem Konkursu jest przybliżenie młodym Polakom, mieszkającym poza granicami Polski, historii Solidarności oraz ocalenie od zapomnienia tych dzie-

łań Polaków mieszkających za granicą, które przyczyniły się do odzyskania przez Polskę suwerenności w 1989 roku.

Organizatorami Konkursu są: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Europejska Unia Wspólnot Polonijnych oraz Fundacja „Świat na Tak”. Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży mieszkającej poza granicami Polski.

Formą prac konkursowych są:

- prace pisemne w języku polskim np. opowiadanie, reportaż, wywiad, wiersz, opis wydarzeń na podstawie relacji przekazanych przez bliskich, przyjaciół, znajomych lub na podstawie

materiałów archiwalnych m.in. prasy polonijnej, reportaży filmowych, itp.; (Nie dłużej niż 15000 znaków).

- multimedialne formy przekazu np. prezentacja, film, wywiad w polskiej wersji językowej lub zawierające polskie tłumaczenie. (Nie dłużej niż 15 minut)

Sposób przesłania prac do Organizatora:

- elektroniczny na adres: konkurs@wspomnieniesolidarnosci.eu z podaniem w temacie maila tytułu Konkursu „Wspomnienie Solidarności w mojej rodzinie”;

- na płycie CD lub DVD, nośniku USB lub SD;

- w formie papierowej, na adres sekretariatu Konkursu: Fundacja „Świat na Tak” Al. J. Ch. Szucha 27, 00-580 Warszawa z dopiskiem „Wspomnienie Solidarności w mojej rodzinie”.

Prace należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja 2010 r. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi 6 czerwca 2010 r. Nagrody zostaną wręczone zwycięzcom podczas uroczystej Gali w siedzibie TVP Polonia w Warszawie.

Msze w języku polskim

RZYM, KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA

Via delle Botteghe Oscure 15, Rzym
w niedziele godz.: 8.00; 9.00; 10.00; 11.00*; 12.00; 18.00.
W ciągu tygodnia: 7.15; 18.00.

FLORENCJA, KOŚCIÓŁ SANTA LUCIA DE' MAGNOLI

VIA DEI BARDI, 22NA VIA FRA IGNAZIO
Msze św. w języku polskim odprawiane są w każdą niedzielę o godzinie 16.00. Więcej informacji na: www.florenca.it

PORCIA (PORDENONE), ORATORIUM JANA PAWŁA II

Spotkania duszpasterskie odbywają się będą w każdą 2-gą niedzielę miesiąca o godz 15.00. Więcej informacji na: <http://www.duszpasterstwo.altervista.org/>.

Szansa dla emigrantów

Trwają zapisy do Międzynarodowych Niepublicznych Liceów Ogólnokształcących. Ta niedawno powstała w Warszawie szkoła została stworzona z myślą o emigrantach, którzy wyjechali za granicę bez ukończenia szkoły średniej.

Placówka zatrudnia doświadczoną i doskonale przygotowaną kadre nauczycieli - praktyków kształcących polskich uczniów przebywających w kraju i za granicą. W ciągu roku szkolnego uczniowie

mogą uczyć się przez internet, korzystając ze szkolnej platformy edukacyjnej MOODLE. Obsługa systemu jest bardzo prosta, wymaga znajomości komputera na poziomie podstawowym.

Przypomnijmy, że polskie świadectwo ukończenia szkoły średniej i matura są przepustką do dalszej edukacji nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Szczegółowe informacje o szkole i na temat rekrutacji znajdują się na stronie internetowej www.mnlo.edu.pl.





FONDO EUROPEO PER L'INTEGRAZIONE DI CITTADINI DI PAESI TERZI



PROJEKT AKCEPTACJI I ŚWIADOMEJ INTEGRACJI
Dla młodzieży (14-18 lat)
i młodych kobiet (14-29 lat) imigrantów

Workshop krajowy: Rzym





- Karty Pobytowe
- Obywatelstwo Włoskie
- Praca - Przedsiębiorstwa
- Pomoc Handlowa
- Finansowa
- Pomoc Prawna
- Związków Zawodowych
- Ochrona Zdrowia
- Opieka Socjalna
- Doradztwo Podatkowe
- Ubezpieczenia I Gwarancje
- Wynajmy I Kupno-Sprzedaż
- Mieszkania

Imigranci widziani, wspierani i zarządzani przez imigrantów

Wszystkie usługi dla łatwiejszej integracji



- Emerytury Krajowe Międzynarodowe
- Edukacja
- Mediacja Międzykulturowa
- Prawo Jazdy
- Szkolenia Dokształcające
- Podróże I Turystyka
- Tłumaczenia Językowe
- Marketing Multimedialny
- Organizacja Wydarzeń Kulturalnych
- Usługi Pogrzebowe

NECS MEDI - Tel. 06.44243019 - email: info@necsmedi.com
www.necsmedi.com

PROJEKT AMICI... FEI

Projekt AMICI... FEI zapewnia wiele korzyści, dzięki którym:

- zostały określone cele dla (młodzieży (14-18 lat) i młodych imigrantek (18-29 lat)), która koncentruje się na skutecznej interwencji, angażując przy tym świat migracji;
 - postawiono na pierwszym miejscu, poprzez NEC'S MEDI, pracę imigrantów, zajmujących się problemami związanymi z integracją pomiędzy Włochami i obywatelami spoza UE;
 - stworzono trypoziomową sieć multimedialną Internet (www.amicifei.com) – Stampa (Next Magazine) – Radio (Radio Kalimba).
- Opracowanie projektu AMICI... FEI jest już pierwszym przykładem integracji. W realizacji projektu współpracowały ze sobą dwie firmy: włoska (SOLCO Srl) i stworzona przez imigrantów (NEC'S MEDI).
- Jako nadrzędny cel postawiono na natychmiastowe rozpowszechnienie w różnych wspólnotach etnicznych, NEC'S MEDI prowadziło kampanię informacyjną, w 12 darmowych magazynach wydawnictwa Stranieri in Italia:
- Africa Nouvelles (francuski)
 - Africa News (angielski)
 - Al Maghrebija (arabski)
 - Expreso Latino (hiszpański)
 - Agora Notícias (portogheze)
 - Ziarul Românesc (rumuński)
 - Nasz świat (polski)
 - Shqiptari i italisë (albański)
 - Gazeta Ukrainaska (ukraiński)
 - Punjab Express (urdu)
 - Ako ay Pilipino (filipiński)
 - Azad (pakistański)

Biorąc pod uwagę nakład około 20.000 egzemplarzy każdej z gazet i, że każdą gazetę czyta średnio 4-5 czytelników, projekt rozpowszechniony został wśród miliona osób.

Do siedziby NEC'S MEDI zadzwoniło wiele osób z różnych regionów Włoch, poza tym redakcje gazet wydawanych przez Stranieri in Italia otrzymało od czytelników pozytywny odzew dotyczący projektu AMICI... FEI i wiele osób chciałoby otrzymać więcej informacji na jego temat

Per informazioni:

NEC'S MEDI – Tel: 06 44243019
SOLCO Srl – Tel: 06 70702121
Sito: www.amicifei.com
e-mail: info@necsmedi.com

Milton Kwami

Alkoholizm chorobą duszy i ciała



fot. © LaPresse

Alkoholizm jest chorobą postępującą. Osoba uzależniona traci w sobie pozytywne uczucia, a ich miejsce zajmują te negatywne. Jest to bardzo ciężka sytuacja, nie tylko dla samego alkoholika, ale też dla jego najbliższych.

Spróbuję podać kilka przykładów z mojego życia, kiedy piłem alkohol. Pamiętam jak zostawałem w domu i miałem opiekować się moją czteroletnią córeczką, bo żona szła do swojej pracy. Pod pretekstem kupienia jej słodyczy, zostawiałem ją samą w domu i wychodziłem po alkohol. Parę razy upiłem się do nieprzytomności, nie myśląc, że dziecko może sobie zrobić krzywdę. To było nieważne, jak tylko widziałem, że w kolejnej butelce robi się pusto, szedłem po następną. Posunąłem się nawet do tego, że kradłem dziecku pieniądze ze skarbonki, do tej pory bardzo boli mnie ten fakt. Pamiętam też jak moja córka była chora, miała ponad 40 stopni gorączki, wyszedłem po leki dla niej i już nie

wróciłem tego dnia do domu. Upiłem się.

Prawie zawsze przed jakąś uroczystością, musiałem coś nawywiązać, upić się, nie wrócić na noc do domu. Nigdy nie miałem swojego zdania. Zawsze musiało być tak, jak ktoś powiedział. Pracując nigdy nie piąłem się do góry, bo nikt nie mógł na mnie polegać czy zaufać mi. Przez to, że piłem alkohol, straciłem zatrudnienie, rodzinę, pieniądze, znajomych. Prawie wszyscy się ode mnie odwrócili. Wtedy bardzo ich wszystkich o to obwiniałem. Dziś dziękuję im za to. Tak musiało być. Cieszę się, bo dzięki temu dużo zrozumiałem. Powoli i bardzo ciężko odzyskuję zaufanie.

To, co opisałem, to tylko mała część przykładów. Innych, bardziej drastycznych, byłoby do opisanie o wiele więcej. Pewnie zabrakłoby miejsca w całej gazecie, ponieważ każdy dzień z mojego pijanego życia był straszny.

Chciałbym dodać, że własnego doświadczenia, że osoba uzależniona od alkoholu, często nie-

świadoma swojej choroby, szuka pomocy u innych. Częściej jednak nie dopuszcza do siebie myśli, że ma problem z alkoholem, ponieważ nie wyobraża sobie życia bez picia. Ja, kiedy znalazłem się „pod mostem” widziałem jeszcze gorszych od siebie, a to pozwalało mi pić dalej i cieszyć się tym, że jeszcze nie jestem najgorszy. Nie martwiłem się o rodzinę, o to, że zostałem bez pracy i środków do życia. Myślałem tylko o tym, żeby nie zabrakło mi alkoholu. Do dziś nie wiem jak to przeżyłem. Kiedy byłem w ciągu alkoholowym, piłem przez 9 miesięcy, codziennie upijając się do nieprzytomności, nawet kilka razy. Proszę mi wierzyć, często miałem myśli samobójcze, często chciałem skończyć ze sobą, zapić się, zasnąć i już się nie obudzić. Ale to byłoby za proste.

Zawsze uciekałem, bo tak było łatwiej, najlepiej. Do końca życia będę dziękował pewnej osobie, która powiedziała mi, że są ludzie, którzy pili tak jak ja, a dzisiaj są trzeźwi i szczęśliwi. Podnieśli się, stanęli na nogi, ŻYJĄ!

Przełamałem się, spróbowałem. I tak już nie miałem nic do stracenia, mogłem tylko zyskać. Udało się, zyskałem trwałość i trwam w niej już przez 8 lat. Jednak nie zapominam mojego pijackiego życia. Każdy trzeźwy dzień jest dla mnie dniem spełnionym. Wiem, że sam nie dałbym rady, więc spotykam się z innymi trzeźwymi alkoholikami. Dzielimy się swoimi radościami, smutkami, problemami. To pomaga. Dzisiaj już nie zmieniam świata pijąc alkohol. Dzisiaj uśmiecham się do lusterka widząc swoje odbicie. Spróbujcie pokochać siebie, tak jak ja. Jest taka piękna modlitwa:

„Boże użyj mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego nie

mogę zmienić.

Odwagi abym zmieniał to, co jestem w stanie zmienić.

I mądrości, abym odróżnił jedno od drugiego.”

Ona bardzo mi pomaga, a najbardziej fakt, że rozumiałem jedną rzecz: alkohol nie jest dla mnie, ja się poddałem i zwyciężyłem. Dla mnie jeden kieliszek wódki, to za dużo, a 1000 za mało.

Robię wszystko, żeby nie sięgnąć po ten pierwszy, a przecież też mam problemy, często jest mi ciężko wiązać koniec z końcem. Podnoszę wtedy głowę do góry i idę do przodu, staram się nie zostawiać nie załatwionych spraw. Żyję dniem teraźniejszym i jak napisał kiedyś Stephen Leacock: „Jakie dziwne jest nasze życie. Dziecko mówi – kiedy będzie duży – ale co to? Duży chłopiec powtarza wciąż – kiedy będę dorosły. Gdy wreszcie dorosnie, obiecuje, że jak się ożeni to... Czy w końcu przestaje? Nie, zaczyna myśleć dalej – kiedy przejdę już na emeryturę... A gdy osiągnie już wiek emerytalny, ogląda się już tylko za siebie, na drogę, którą przebył i wydaje mu się, że omiała ją lodowaty wiatr. Tak wiele stracił, do niczego nie da się wrócić. Zbyt późno spostrzegamy, że życie polega na życiu w każdej godzinie i w każdym dniu.”

Pijący alkoholik ma ciągle poczucie winy, poczucie niższości. Aby podnieść swoje ego – pije. To jest zamknięte koło i ciężko się z niego wydostać, ale można i warto spróbować.

To jest test: „Czy picie nie wymyka ci się spod kontroli?” Zadaj sobie pytania:

- Czy piję więcej niż kiedyś?
- Czy piję częściej niż kiedyś?
- Czy sięgam po coraz mocniejsze trunki?

- Czy sięgam po alkohol, by odreagować stres lub uciec od problemów?

- Czy przyjaciel albo ktoś z rodziny wyraził zaniepokojenie w związku z tym, że piję za dużo?

- Czy z powodu picia miałem już problemy w domu, w pracy?

- Czy trudno mi wytrzymać bez alkoholu przez tydzień?

- Czy czuję się nieswojo w towarzystwie osób niepijących?

- Czy ukrywam przed innymi ile piję?

Jeżeli odpowiedziałeś twierdząco choćby na jedno z tych pytań, być może musisz podjąć działania, by przestać pić.

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć do osób współuzależnionych, czyli osób z najbliższego otoczenia osoby chorej na alkoholizm. Żony, mężowie, dzieci, rodzice – nie zostawajcie sami, jesteście bardziej narażeni na różnego rodzaju choroby somatyczne, nerwice, poczucie winy, niż sami pijący.

Chcę z całego serca podziękować wszystkim, którzy gratulowali mi i dziękowali za poprzedni artykuł. Jest to dla mnie bardzo budujące. Proszę o kontakt.

Piotr (tel. 3492549407)

Masz problem, chcesz zacerpnąć porady psychologa? Napisz, Dorota Gontarz odpowie na listy, na łamach „Naszego Świata” Wiadomości należy kierować na adres: Nasz Świat, via Maroso 50, Roma 00142 lub na adres mailowy: naszswiat@stranieriitalia.it

Różne rodzaje masażu klasycznego

Masaż sportowy

Polega na intensywnym masowaniu mięśni podczas skurczu izometrycznego (napiecie mięśni bez wykonywania ruchu w stawie, czyli bez skracania długości mięśnia). Sprzyja to przede wszystkim rozwojowi siły i masy mięśniowej. Od wielu lat stał się on niezbędnym elementem w procesie treningowym sportowców. Pozwala zwalczyć skutki zmęczenia spowodowane wysiłkiem fizycznym. Masaż zmęczonego mięśnia pomaga rozluźnić go i zapobiega późniejszym uszkodzeniom. Masaż sportowy jest najlepszą formą rozluźnienia zmęczonych mięśni. Pozwala na szybkie odprowadzenie tzw. „zakwasów” i regeneruje mięśnie.

Masaż segmentarny

Masaż segmentarny, jako jeden z rodzajów masażu, jest zabiegiem fizykalnym. Składa się z

szeregu chwytów i opracowań. Jest masażem diagnostycznym. W odróżnieniu od masażu klasycznego, masaż segmentarny znajduje szczególne zastosowanie w leczeniu chorób narządów wewnętrznych. Metoda ta uwzględnia wszelkie możliwe zmiany odruchowe powstające w różnych tkankach i podaje sposoby ich usuwania poprzez zastosowanie szczegółowych, ściśle określonych rękoczynów. Ze względu na wywieranie znacznego wpływu na funkcjonowanie narządów wewnętrznych oraz możliwość leczenia i usuwania zmian odruchowych w narządach i tkankach.

Jest to częściowy masaż klasyczny, ale nazwa segmentarny wzięła się stąd, że masuje się wybrane „segmenty” mięśni.

Masaż Ma Uri

Pochodzi z polinezyjskiego systemu uzdrawiania stosowanego

w Nowej Zelandii przez Tohunów - maoryskich ekspertów od uzdrawiania, sztuki masażu, rytuału i życia w harmonii z naturą. Ma-Uri w języku Maorysów oznacza „potomkowie Białego Światła” i nawiązuje do legendy o ich przybyciu na Ziemię z odległej galaktyki Plejad. Masaż jest bardzo efektywną terapią, w której elementy starożytnej wiedzy o uzdrawianiu dostosowane zostały do potrzeb współczesnego człowieka. Poprzez specyficzny masaż całego ciała, wykorzystując energię tańca i polinezyjskiej muzyki masażysta staje się „narzędziem” wprowadzającym osobę masowaną na drogę osobistej transformacji - pozytywnych zmian prowadzących do poprawy zdrowia, relacji z innymi ludźmi, środowiskiem i sobą samym. W masażu wykorzystuje się specjalnie dobrane muzykę, która wprowadza rytm, energię



i niezwykle klimat w pracy z pacjentem Ciało pacjenta traktowane jest z najwyższym szacunkiem jako „świątynia ducha”.

Takie traktowanie pacjent odczuwa w trakcie terapii w każdym dotyku, ułożeniu ręki czy nogi, operowaniu rękami (odkrywane są tylko części ciała aktualnie masowane). Przyjemny,

plłynny, miękki i naturalny dotyk stosowany w masażu daje osobie masowanej czas i przestrzeń dla siebie, otwiera możliwości nawiązania utraconego kontaktu z własnym wnętrzem i przywrócenia właściwego przepływu energii przez ciało.

Dorota Bylica

Adamek znów wygrywa

Tomasz Adamek zanotował 2. zwycięstwo w wadze ciężkiej i 40. na zawodowym ringu. W obecności 11 tysięcy fanów w New Jersey „Góral” pokonał jednogłośnie na punkty Jasona Estradę i zachował pas IBF International.

Drugi pojedynek Adamek w królewskiej kategorii wagowej niczym nie przypominał starcia z Andrzejem Gołotą.

Estrada, który wcześniej wydawał się niezbyt wymagającym przeciwnikiem, ku zaskoczeniu bardzo dobrze przygotował się do walki i postawił „Góralowi” ciężkie warunki. Mimo to Polak walczył w swoim stylu, zadawał ciosy seriami. Estrada za to liczył na jeden cios - prawy sierpowy, który miał być tym kończącym. Po 12 rundach walki, anonsowanej jako starcie ciężkiej artylerii, sędziowie nie mieli wątpliwości. Wszyscy punktowali na korzyść „Górala” (115-113; 116-112; 118-110). Z werdyktem nie mógł się pogodzić Estrada, który uważał się za zwycięz-

cę i nawet po słabszych rundach podnosił ręce w geście triumfu. - Zostałem okradziony! - grzmiał po przegranej.

- Równie dobrze mogłem sobie przyłożyć pistolet do głowy - mówił amerykański pięściarz, który wściekł się na werdykt sędziów. - Adamkowi co najwyżej, oddałem trzy z dwunastu rund. Poważnie myślę, że ostatni sędzia już nigdy więcej nie powinien oceniać pojedynków - powiedział Estrada. - Jestem zły. Trenowałem ciężiej niż kiedykolwiek.

Byłem w najlepszej formie. Jedyne, co robił Adamek, to uciekał - mówił rozgoryczony pięściarz. To zwycięstwo otwiera Adamkowi drogę do walk z najlepszymi pięściarzami wagi ciężkiej. Już 24 kwietnia Adamek ma

zmierzyć się z **C h r i s e m** Arreolą. - To silny facet i dobry bokser, ale wierzę w moją technikę. Dysponuję dobrą wy-

trzymałością i jestem szybki. Na pewno nie będę uciekał przed Arreolą. Łatwo będzie mnie znaleźć w ringu, jeżeli on będzie mnie szukał. Dlaczego mam iść na wymianę z Chrisem, gdy mogę zrobić unik i zadać cios? Będę myślał o taktyce w ringu i mogę ją w każdej chwili zmienić. Zobaczymy, co da mi największą przewagę podczas tej walki - powiedział Adamek. Na **w y p o - w i e d ź** „Górala” natychmiast zareagował

Amerikanin. - Wiem, że Adamek będzie przygotowany na to, aby mnie pokonać, ale to się nie stanie! Po tym jak wygram z Adamkiem, będę jeszcze bliżej walki o ty-

tuł mistrza świata. Myślę, że będę musiał ważyć przed tą walką 109, maksymalnie 111 kg, bo nie wierzę, że on będzie chciał iść na wymianę w tej walce, więc wygląda na to, że będę musiał go gonić - powiedział Arreola. Zwycięzca tego pojedynku będzie najprawdopodobniej walczył o pas mistrza świata prestiżowych federacji. Warto dodać, że po ostatniej walce Polak awansował w rankingu prestiżowego portalu boxrec.com na czwarte miejsce! Adamek wyprzedził tym razem dwóch byłych mistrzów świata - Nikołaja Wałujewa i Rusłana Czagajewa. Polak ma przed sobą już tylko trzech championów królewskiej kategorii wagowej. Przed Adamkiem jest obecny champion WBA David Haye (3. miejsce), mistrz WBC Witalij Kliczko (2. miejsce) oraz mistrz WBO, IBO i IBF Władimir Kliczko.

opr. RN



fot. © LaPresse

Fatalne błędy Fabiańskiego

Arsenal Londyn przegrał 1:2 w wyjazdowym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów z FC Porto. Fatalne błędy przy obu bramkach dla Portugalczyków popełnił polski bramkarz, Łukasz Fabiański.

Polski bramkarz wybiegł na boisko w podstawowym składzie „Kanonierów”, zastępując kontuzjowanego Hiszpana Manuela Almuníę, który doznał urazu palca. W 11. minucie spotkania Fabiański popełnił beznadziejny błąd - po dośrodkowaniu Vareli z prawego skrzydła zamiast schwytać futbolówkę,

wbił ją sobie do własnej bramki. Siedem minut później zawodnicy Arsene'a Wengera doprowadzili do remisu. Po dośrodkowaniu Fabregasa z rzutu różnego, piłka trafiła do Sola Campbella, który strzałem z bliska pokonał bramkarza gospodarzy. W 52. minucie zawodnicy Arsenalu popełnili kolejne poważne błę-

dy w defensywie. Sol Campbell trącił piłkę w kierunku polskiego bramkarza, a ten... schwytał ją w ręce. Sędzia podyktował rzut wolny pośredni, który natychmiast wykonali gospodarze. Ruben podał do Radamela Falcao, który skierował piłkę do bramki kompletnie zaskoczonych gości. Zaistniała sytuacja rozwścieczyła Arsene'a Wengera, który wdał się w poważną dyskusję z sędziami spotkania. Więcej bramek w spotkaniu nie padło. Po meczu wszyscy wyczekiwali na lawinę krytyki pod adresem polskiego bramkarza. O dziwo trener Arsenalu Londyn, Arsene Wenger, ani słowem nie skrytykował Łukasza Fabiańskiego za dwa puszczone „babole”. Trudno jest przełknąć taką porażkę. Trudno byłoby sobie wyobrazić przed meczem, że w Lidze Mistrzów mogą paść dwa takie gole. Jeśli przyznaje się błyskawicznie rzut wolny, pięć metrów od bramki, jeśli nie możesz zbudować muru, to jak możesz się obronić? To jest lepsze niż rzut karny. Czego takiego jeszcze nie widziałem, choć oglądałem już wiele meczów. Sędzia podarował im tę bramkę. Nie chcę osądzać Fabiańskiego. Przegrywamy jako



fot. © LaPresse

drużyna i wygrywamy jako drużyna. Nie potrzeba analizować publicznie każdego indywidualnego występu - powiedział Wenger, cytowany przez angielskie media. Z kolei winą za porażkę obarczył golkipera Cesc Fabregas. - Gole były jak ze szkoły podstawowej. Jeśli pozwalasz na takie bramki to, przepraszam, nigdzie nie zajdziesz - powiedział hiszpański piłkarz Arsenalu. Na szczęście kibice nie odwrócili się

od Fabiańskiego. Podczas meczu z Sunderlandem fani powitali „Fabiana” gorącą owacją, najgłośniejszą spośród wszystkich piłkarzy „Kanonierów”. Ludzie wstali z miejsc i bili brawo. Pokazali, że są z zawodnikiem na dobre i na złe. Rewanż pomiędzy Arsenalem i FC Porto odbędzie się 9 marca na Emirates Stadium w Londynie.

opr. RN

PRENUMERATA

nasz świat

Roczna prenumerata (23 numerów) kosztuje 50,00 euro.

Wpłaty dokonuje się na pocztę:
conto corrente postale nr 50655786
intestato a Stranieri in Italia srl
causale: abbonamento „Nasz Świat”

Na kwiecie wpłaty należy wpisać Wasze dane
(imię i nazwisko, adres, numer telefonu).

Dodatkowe informacje:
e-mail: distribuzione@stranieriinitalia.it
Tel. 06/87410507 fax 06/87410528

stranieriinitalia
editore

www.pracainauka.pl **dwutygodnik**

Praca i nauka za granicą

POSZUKUJĘ PRACY

W branży:

ROLNICTWO/OGRODNICTWO
- 37 lat, wykształcenie średnie, rolnik, kontakt: tel. 0048-694-904097
- 35 lat, technik rolnik, kontakt: tel. 0048-885-140209
- 37 lat, wykształcenie wyższe, nauczyciel, kontakt: e-mail: r_rynkiwicz@interia.pl

OPIEKA

- 58-letnia, średnie techniczne, obecnie emerytka, kontakt: tel. 0048-887-305-398
- szukam pracy w Rzymie jako opiekunka, kontakt: tel. 0048-517-416310
- 53 lata, wykształcenie zawodowe, opiekunka osób starszych, kontakt: tel. 0048-887-239695
- uczciwa, odpowiedzialna, j. włoski, pilnie szuka pracy jako opiekunka osób starszych, Bolonia, Bolzano i okolice, kontakt: tel. 0048-505-873808

BUDOWNICTWO

- 40-letni, po zasadniczej szkole zawodowej, murarz/klinkier, wykończenie wnętrz, kontakt: tel. 0048-502-955-637
- 32 lata, wykształcenie zawodowe, spawacz, kontakt: e-mail: mosiek3@poczta.onet.pl
- 34 lata, wykształcenie zawodowe, kontakt: tel. 0048-600-640122
- 38 lat, pracownik budowlany, kontakt: e-mail: krzysobialystok@o2.pl

ROLNICTWO/OGRODNICTWO

- 37 letni rolnik, wykształcenie średnie, kontakt: tel. 0048-694-904-097
- szukam pracy przy zbiorach i każdej innej na północy Włoch, kontakt: tel. 0048-513-539840

SPRZĄTANIE

- 43 lata, wykształcenie zawodowe, kontakt: tel. 0048-693-422814

GASTRONOMIA

- 52-letni kucharz podejmie pracę, wykształcenie wyższe, j. ang. i niem., kontakt: tel. 0048-500-462-242

Pozostałe:

- 23-letnia, zawodowe, kucharzka, praca w przemyśle/fabryce, w gastronomii, kontakt: e-mail: Joanna.krumrik@gmail.com
- 38-letni, zawodowe, wykonywałem różne prace budowlane, praca w przemyśle/fabryce, w budownictwie, kafelki, malowanie lokali, uprawnienia na wózek widłowy, kontakt: tel. 0048-605-241-554, 0048-75-745-01-00
- 40-letnia, wyższe pedagogiczne, nauczycielka w przedszkolu, dobra znajomość włoskiego, doświadczenie w pracy we Włoszech, referencje, praca jako animator kulturowy, w przemyśle, opiece, przy sprzątanii, kontakt: tel. 0048-723-087-130, 0039-320044691

bli stylowych, mam 43 lata, wykształcenie średnie, kontakt: tel. 0048-511-291706

PODEJMĘ KAŻDĄ PRACĘ

- 40 lat, średnie, technik budownictwa, dobra znajomość j. włoskiego, solidny, pracowity, 4 lata pracowałem na terenie Włoch, również m.in. praca w gastronomii, hotelu/pensjonacie, kontakt: tel. 0048-509-419-600
- 41 lat, wykształcenie średnie, pracownik budowlany, produkcja, kontakt: tel. 0048-514-568438
- 48 lat, blacharz samochodowy, praca legalna, również inne propozycje – fabryki, hurtownie, magazyny, budowa itp., kontakt: tel. 0048-503-021-506, 0048-501-778-623
- szukam pracy w Rzymie: opiekunka, pomoc kuchenna lub sprzątanie z możliwością zamieszkania, mówię po włosku, znam kuchnię włoską, kontakt: tel. 0048-508-733168
- 40 lat, wykształcenie wyższe, spawacz MAG, TIG, kontakt: tel. 0048-500-663007
- 41-letnia kobieta podejmie pracę w gastronomii, hotelarstwie, fabryce, opiece nad osobami starszymi, dobra znajomość j. włoskiego, kontakt: tel. 0048-508-946828

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY



przy Izbie Handlowej i Sądzie
Cywilnym w Katanii tłumaczenia
ustne i pisemne Sycylia i Kalabria

tel. 349 7413949 • email: ctacarola@yahoo.it

www.trenkwalders.com

TRENKWALDER srl, Agencja pracy tymczasowej poszukuje

PIELĘGNIARZY/ PIELĘGNIAREK

o różnych specjalizacjach
do pracy w Szpitalach, Domach Opieki ecc

Rekrutacja odbywa się na terenie całych Włoch.

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt/przesłanie Cv na adres:
e.piotrowiak@trenkwalders.com
tel: 0039/3461256632 lub: 0039/02727391
(wewnętrzny 90140) fax: 02/89096542

Aut. Min. prot. n. 1182-SG del 13/12/2004

trenkwalders

il mondo del lavoro

POLSKIE SMAKI

Do odstąpienia jest Sklep
Polski w Rocca di Papa
jest możliwość współpracy
w ramach dostawy
towaru odstępnego do uzgodnienia.

Do sprzedania FORD TRANSIT duży - rok produkcji 2001
przebieg 130.000 km - cena 7.900 euro do negocjacji.
Tel. 069174940 • cell.3476541459

TAN-VIET

Firma Tan-Viet, jeden z największych importerów i dystrybutorów produktów orientalnych w Polsce, właściciel marek Tao Tao, Tokyo i wyłączny dystrybutor marki VIFON, będący liderem na rynku sosów i makaronów orientalnych w Polsce, w wyniku dynamicznego rozwoju i ekspansji na rynki zagraniczne, poszukuje osoby na stanowisko:

COUNTRY MANAGER

Miejsce pracy: Włochy

Zakres obowiązków:

- nawiązywanie kontaktów handlowych, pozyskiwanie nowych Klientów;
- budowanie i rozwój sieci dystrybucji we Włoszech;
- realizacja celów sprzedażowych;
- przygotowywanie ofert, negocjowanie warunków handlowych.

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 3 letniego stażu pracy w dziale sprzedaży (doświadczenie w kanale nowoczesnym będzie dodatkowym atutem);
- wykształcenie minimum średniego (wykształcenie wyższe będzie dodatkowym atutem);
- znajomości sektora FMCG we Włoszech;
- znajomości technik sprzedaży;
- wysoko rozwiniętych umiejętności interpersonalnych i negocjacyjnych;
- inicjatywy i koncentracji na osiąganiu wyników;
- bieżącej znajomości języka włoskiego oraz języka polskiego lub angielskiego;
- bieżącej znajomości pakietu Microsoft Office;
- prawa jazdy kategorii B.

W zamian oferujemy pracę w dużej, rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku; samodzielnie i nastawione na wyzwania stanowisko pracy; motywacyjne wynagrodzenie uzależnione od wyników; niezbędne narzędzia pracy.

CV i list motywacyjny prosimy przesłać w ciągu 14 dni od ukazania się ogłoszenia na adres: k.ostrowska@tan-viet.com.pl. Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji oraz ich przechowywanie dla celów kolejnych rekrutacji zgodnie z ustawą z dn. 25.08.97 roku o ochronie danych osobowych Dz. U. Nr 133 poz. 883”. Rozważamy sobie prawo odpisania na zgłoszenie tylko wybranym osobom.

TŁUMACZENIA USTNE I PISEMNE



Tłumaczka języka włoskiego wpisana w rejestr tłumaczy w Sądzie Cywilnym w Rzymie, współpracująca z włoską kancelarią adwokacką oferuje usługi translatorskie (Tłumaczenia ustne i pisemne – różne branże: handlowa, prawna, targowa, techniczna, reklamowa, turystyczna, strony internetowe, korespondencja handlowa, akty notarialne i inne), oraz pomoc jako konsultant i mediator dla firm oraz klientów prywatnych we Włoszech i w Polsce

☎ 06.4544 2528

☎ 333.1422365

www.infopoloniaitalia.com - info@infopoloniaitalia.com

Ogłoszenia są przedrukiem z dwutygodnika **PRACA I NAUKA ZA GRANICĄ**. Więcej na temat gazety: www.pracainauka.pl. Redakcja dwutygodnika dla Polaków we Włoszech „Nasz Świat” nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

czy mogę wysłać
do 100€ do **polski**
za **5€***?



w **polsce** przekaz **western union**® można odebrać między innymi w placówkach Banku Pekao S.A., Banku Zachodniego WBK, Banku Millennium, Towarzystwa Finansowego Skok oraz MR Banku S.A.

wartość	opłata*
0,01€ - 100€	5€
100,01€ - 200€	10€

* środki przesłane w ramach serwisu pieniądze w kilka minut można odebrać w kilka minut po ich wysłaniu, odbiór środków może być uzależniony od godzin otwarcia punktów, różnic w strefach czasowych lub innych warunków umowy, szczegółowe informacje znajdują się w formularzu wpłaty, poza prowizją należną za przekaz, zastosowany zostanie kurs wymiany, ustalony przez western union, oferta obowiązuje od 10 kwietnia 2006 roku we wszystkich placówkach western union we włoszech, począwszy od kwoty 200,01€ wysyłanej w ramach jednej transakcji obowiązuje cennik standardowy, aby zapoznać się ze standardowym cennikiem odwiedź placówkę western union®.

WESTERN UNION | **yes!**

gdziekolwiek jesteś, możesz być zawsze blisko tych, których kochasz dzięki przekazom western union®.

przekazy **pieniężne**